WYDANIE V, IV.

Rok XVIII. Kraków, piątek 15 marca 1935 Nr. 74

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Nad czem obradować będzie sesja A. C.

Przewiezienie zwłok Teodora Herzla przedmiotem obrad

Prowizoryczny porządek dzienny sjońskiego A. C.

Londyn, 14. 3. (C) Egzekutywa sjonistyczna ogłosiła w dniu dzisiejszym porządek dzienny sjońskiego Komitetu Wykonawczego, którego sesja rozpoczyna się dnia 27-go marca b. r. w Jerozolimie. Porządek dzienny obejmuje:

1. SPRAWOZDANIA EGZEKUTYWY I DYSKUSJA NAD NASTĘPUJĄCEMI ZAGADNIENIAMI:
   a) Sytuacja polityczna
   b) działalność Egzekutywy w Palestynie i to w dziedzinie
   I. Kolonizacji, łącznie z kolonizacją żydów niemieckich,
   II. Imigracja
   III. Finanse.
   c) Wewnętrzna sytuacja w organizacji.
2. WNIOSKI W SPRAWIE FINANSÓW I BUDŻETU
3. WNIOSKI W SPRAWIE PRZEPROWADZENIA UCHWAŁ KONGRESOWYCH W DZIEDZINIE ORGANIZACYJNEJ
4) WNIOSKI W SPRAWIE PRZEWIEZIENIA ZWŁOK TEODORA HERZLA DO PALESTYNY.
5) WNIOSKI W SPRAWIE MIEJSCA I CZASU XIX KONGRESU SJONISTYCZNEGO.

W obliczu zbrojeń Trzeciej Rzeszy

Jak zareaguje Londyn, Paryż i Rzym?

Paryż, 14. 3. PAT. Agencja Havasa donosi z Londynu: Koła miarodajne wyrażają ubolewanie spowodu tego, że Niemcy przed wizytą ministrów angielskich ogłosiły przeprowadzenie militaryzacji lotnictwa cywilnego, co jest wyraźnem pogwałceniem traktatu wersalskiego. W kołach tych sądzą, że nie jest rzeczą zrozumiałą, ażeby rokowania, mające na celu zawarcie nowych umów w sprawie bezpieczeństwa, były poprzedzane posunięciami równoznacznemi z jednostronnem wypowiedzeniem dawnego instrumentu dyplomatycznego.

• • •

Paryż. 14. 3. PAT. Prasa dzisiejsza nazywa zbrojenia powietrzne Niemiec pierwszem oficjalnem pogwałceniem traktatu wersalskiego, nie wyraża jednak z tego powodu większego zdziwienia, niż przy innych zarządzeniach zbrojeniowych, dodając przytem, iż jest to przejrzysta gra Niemiec w przeddzień rozmów berlińskich. Jest to, zdaniem dzienników, wznowienie polityki faktów dokonanych, lecz, jak utrzymują pisma, Anglja, Włochy i Francja nie pozostaną bezsilne i zaczną między sobą narady.

„Le Matin" pisze: Zadanie sir John Simona w Berlinie będzie bardzo trudne, ponieważ zniknął jeden z najważniejszych elementów rokowań. Nie angażując się w sprawie paktów wschodniego i naddunajskiego, Rzesza niemiecka, inkasując zgóry korzyści operacji, która miała być jej dozwolona dopiero po wzięciu przez Niemcy udziału w innych instrumentach pokojowych, odsłoniła swoje baterje. Wszystko zależeć będzie od reakcji Londynu, Paryża i Rzymu. Niewiadomo jeszcze, czy w Berlinie będzie dokonane wspólne demarche, lecz Simon przed wyjazdem swym do Berlina nawiąże niewątpliwie kontakt z oficjalnemi kołami francuskiemi.

Według „Excelsior" Niemcy na oczach całego świata dementują swą własną legendę narodu rozbrojonego i niegroźnego. Obecnie Niemcy same stwierdzają swą siłę. Udają one, że przyjmują konwencję lotniczą, lecz w sprawie wzajemnej pomocy w Europie wschodniej i środkowej zachowują milczenie. Jak zrozumiałe są teraz w świetle faktów dokonanych, mające na celu odraczanie, manewry Wilhelmstrasse, aby narazić na szwank rokowania berlińskie. Jakie są w tych warunkach widoki porozumienia? A jeżeli nawet porozumienie to dojdzie do skutku, to jakie są widoki że Niemcy bardziej szanować będą nowe zobowiązania, niż dawne?

„Echo de Paris" oświadcza: Od 14 październik 1933 roku Niemcy przyjęły metodę faktów dokonanych. Metodę tę stosują nadal. Pozostaje tylko kwestja, czy Francja, Anglja i Włochy, zapominając o układach styczniowych i lutowych, ustąpią przed tym szantażem. A kiedy nastąpi konsultacja? — zapytuje wkońcu dziennik.

Zbrojenia niemieckie w cyfrach

Londyn, 14. 3. PAT. Korespondent „Daily Telegraph" donosi, że niemieckie siły lotnicze, będące obecnie w fazie tworzenia liczyć będą 1300 aeroplanów w pierwszej linji bojowej. Hitler zamierza również postawić pewne żądania w zakresie zbrojeń na morzu, a mianowicie domagać się ma prawa budowy floty wojennej do wysokości 1/3 brytyjskich sił morskich. Wreszcie Hitler zamierza domagać się armji lądowej, której liczebność miałaby być ustalona w pewnym stopniu procentowym do ludności Niemiec — co dałoby — zdaniem „Daily Telegraph" — w rezultacie armję większą od francuskiej.

Różnice zdań w gabinecie francuskim

w sprawie przedłużenia służby wojskowej

Paryż. 14. 3. „La Presse" twierdzi, że na ostatniem posiedzeniu rady ministrów panowała duża rozbieżność poglądów w sprawie przedłużenia czasu trwania służby wojskowej. Wśród 20 ministrów, wchodzących w skład gabinetu zaznaczyły się w tej sprawie 4 różne opinje. Charakterystycznem jest, że premjer Flandin nie przyłączył się definitywnie do żadnego z proponowanych rozwiązań sprawy. Projekt ministra wojny gen. Maurin'a popierany był przez ministra marynarki Pietri i ministra lotnictwa Denain. Wielu ministrów wypowiedziało się natomiast za zwykłym powrotem do zasad 2-letniej służby wojskowej. W grupie tej znajdowali się następujący ministrowie: Mandel, Marin, Pernot, Rollin i Laval. Z drugiej strony min. Herriot występował również przeciw projektowi gen. Maurin'a, uważając, iż jest on nie na czasie ze względu na majowe wybory do rad miejskich. Stanowisko ministra Herriota popierali ministrowie radykalni: Cassez, Marchandeau, Regner, Queuille, Jacquier i Roi, oraz minister Mallarme. Do czwartej grupy należałoby zaliczyć trzech ministrów: Germain-Martina, Rivolleta i Bertranda.

Paryż. 14. 3. PAT. Na wspólnem posiedzeniu trzech grup parlamentarnych, a mianowicie partji socjalistycznej Francji, socjalistów francuskich i republikan-socjalistów uchwalono rezolucję, domagającą się od rządu: 1) przedsięwzięcia wszelkich środków w celu zwiększenia zaciągów ochotniczych do wojska i nieuciekanie się do przedłużenia czasu służby wojskowej bez uprzedniego stwierdzenia, że lojalna próba zwiększenia liczby ochotników nie dała pożądanych wyników, 2) rozważenia i przedstawienia parlamentowi wniosków w sprawie modernizacji armji.

Dr. EZRIEL CARLEBACH

Zbrojenia i pacyfizm w parlamencie angielskim

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Londyn, w marcu.

I.

Parlament angielski miał do wyboru:

„Izba powinna uznać, że zobowiązań wobec Ligi Narodów i życzenia redukcji zbrojeń nie można spełnić przez jednostronne rozbrojenie. I dlatego słuszna jest polityka rządu zarówno jeśli chodzi o interesy obrony naszego własnego narodu, jakoteż o interesy naszych międzynarodowych zobowiązań".

Albo:

„Izba powinna uznać, że polityka rządu pozostaje w jaskrawej sprzeczności z duchem Ligi Narodów, uniemożliwiając rozbrojenie międzynarodowe. Polityka ta nie gwarantuje bezpieczeństwa dla naszego własnego narodu i prowadzi do międzynarodowych powikłań, które muszą zakończyć się wojną".

Albo wreszcie:

„Izba powinna uznać, że ubolewa z całego serca z tego powodu, że rokowania rządu z innemi mocarstwami nie doprowadziły do zabezpieczenia pokoju, lecz wywołały dążenie do powiększenia wydatków na zbrojenia.

Izba miała do wyboru pomiędzy rządem konserwatywnym, opozycją socjalistyczną i pomrukami Herberta Samuela.

II.

Izba wypełniona była po brzegi, aż do końca, aż do godziny 11-tej w nocy.

Zjawiła się „śmietanka". Nietylko z angielskiego świata parlamentarnego i militarnego. Także z poszczególnych ambasad nie brakło nikogo. Chiny, Japonja, Rosja, Francja, Polska, Włochy, — Niemcy wysłały aż hrabiego Bismarcka.

I nie było to galowe przedstawienie, pikantne lub sensacyjne, jak to niekiedy bywa. — Widziano mało kobiet. Nie było to wydarzenie towarzyskie, lecz — polityczne, a może prędzej: duchowe.

Albowiem stało się rodzajem akademickiej kwestji sumienia dla każdego Anglika: Czy należy się zbroić, czy nie? Niespodziana zdecydowanie twierdząca odpowiedź, którą Mac Donald dał na to pytanie, położyła kres angielskiej obojętności i izolacji, która nas na kontynencie przez dwa ostatnie lata tak bardzo wzburzała. Nagle każdy Anglik z ulicy zajął „stanowisko" wobec tej sprawy i w ciągu jednego tygodnia od chwili ogłoszenia Białej Księgi, Anglik ten boleje nad tem wszystkiem, co myśmy przecierpieli i przemyśleli w naszych pacyfistycznych duszach przez całe dwa ostatnie lata.

Z dziś na jutro nagle ma Anglik zrozumieć, że jego zdecydowane pogotowie wojenne jest jedyną możliwością utrzymania pokoju. Przychodzi to niezmiernie ciężko. Dla małych głów jest to niepojęte.

Wykorzystują więc pewne stronnictwa ciasnotę i ograniczenie zasuszonych dewotek, rozdzielając u wejścia do kościołów ulotki, skierowane przeciwko rządowi, który chce koniecznie „wpędzić Anglję w objęcia wojny". Duchowni błogosławią tym liberałom, lordowie demokratyczni też udzielają swego błogosławieństwa, przed parlamentem zaś burzy się i miota przekleństwa, zaciskając pięści, tłum złorzeczący „zdrajcy" Mac Donaldowi.

III.

Wewnątrz jednak, w samym parlamencie, zabierają głos pro i contra spokojni i zrównoważeni, wymowni dżentelmeni, którzy nie przeklinają i nie krzyczą, zdając sobie sprawę, że i tak nikogo nie przekonają i że powinni tylko z godnością reprezentować swój system i okazać, że nie są tak poprostu za lub przeciw, ale że mają logiczne i konsekwentne wytłumaczenie i że mają zasady.

Zasady pierwszego mówcy, socjalisty, — brzmią:

— Potępiamy wojnę bez względu na wszystko. Uzbrojenie Anglji doprowadzi do wzrostu zbrojeń w Niemczech. Nie jest to więc właściwa droga dla utrzymania pokoju. Właściwą drogą do tego jest — Genewa. Konwencja międzynarodowa.

Biała Księga rządu zwraca się jednak wyraźnie przeciw Genewie. W swej pierwszej części nie wspomina nawet o Lidze Narodów Ta pierwsza część jest tak beznadziejnie głupia, że mogła tylko wyjść z pod pióra premjera Mac Donalda. Część druga, w której Liga Narodów wspomniana jeż jest mimochodem, została z pewnością napisana przez ministra spraw zagranicznych Simona. Ale obie części razem wzięte są prowokacją przeciwko Niemcom. Mówi się tam o duchu wojennym, który opanował młodzież niemiecką. Lecz nietylko w Niemczech młodzież jest usposobiona militarystycznie.



W DRODZE NA HISTORYCZNE POSIEDZENIE.
Lord pieczęci Anthony Eden (z lewej strony) i minister kolonij sir Philipp Cunliffe Lister spieszą do parlamentu na posiedzenie, na którem toczyła się wielka debata nad zbrojeniami i — pacyfizmem.

Jesteśmy przeciwko militaryzmowi w jakimkolwiek kraju. Oczywiście, że jesteśmy przeciwko Niemcom. Zwalczanie jednak militaryzmu przy pomocy militaryzmu nie jest dobrem wyjściem. Zwalczamy i zwalczać będziemy Niemcy bronią bojkotu.

Zasady przywódcy liberałów (grupa A. ogólni, żeby tak powiedzieć) sir Herberta Samuela, brzmią:

Potępiamy wojnę w większości wypadków. Zbrojenia, to wydatek zbyteczny. Być może, że Genewa nie jest jedyną drogą do utrzymania pokoju. Ale w takim razie trzeba wprost pertraktować z Niemcami. A gdy się chce pertraktować, jakże można w przededniu wyjazdu ministra ogłaszać taką Białą Księgę z tylu pogróżkami i nieprzyjaznemi słowami pod adresem Niemiec? To jest nietakt.

Jestem przeciwnikiem dzisiejszych Niemiec. Lecz cóż z tego wynika? Był niegdyś regime carski, przeciwko któremu występowało wielu Anglików, piętnując jego barbarzyństwo, a czy mimo to nie zawarliśmy z nim sojuszu i nie prowadziliśmy z nim wspólnie wojny? Trzeba z Hitlerem dojść do porozumienia.

(Uwaga piszącego: By uniknąć nieporozumień muszę zaznaczyć, że jest to tensam Herbert Samuel, żydowski sir Herbert Samuel, były pierwszy Wysoki Komisarz Palestyny),

A oto zasady mr. Baldwina, mowcy rządowego:

— Oczywiście i my potępiamy wojnę. Niemal we wszystkich wypadkach. I dlatego właśnie zbroimy się. Bo naszych zbrojeń ulękną się Niemcy.

Jesteśmy gorącymi zwolennikami Genewy. I dość długo kroczyliśmy tą drogą, którą i dziś jeszcze chcą kroczyć socjaliści — drogą Ligi Narodów. Ale co mamy począć, skoro Niemcy nie zasiadają już dziś w Lidze Narodów?

Można — powiadają socjaliści — bojkotować Niemcy. Ale mówią to tak długo, jak długo są w opozycji. Gdyby byli rządem angielskim i jako taki wydaliby odezwę wzywającą do bojkotu Niemiec, Hitler odpowiedziałby wypowiedzeniem wojny. I co wtedy? Czy i wtedy posłowie socjalistyczni gdyby Niemcy już bombardowali ten gmach, przypatrywaliby się spokojnie i mowili o pacyfiźmie? Nie wierzę w to. Przynajmnej, nie siedzieliby spokojnie. Naród wziąłby ich i powiesiłby na najbliższych słupach latarni.

W ten sposób kończy się pierwsza kolejka mówców.

IV.

Nadchodzi nowa kolejka. Z temi samemi argumentami, z tąsamą śpiewką, widać tylko inne twarze. Następuje teraz nieco głębsze ujęcie całego problemu, nieco szersze, nieco ostrzejsze. A przytem porządek jest odwrócony. Naprzód przychodzi rząd ze swym projektem, a potem dopiero opozycja. Za rządem przemawia Chamberlain:

— Sir Herbert Samuel ma słuszność. Każe on pertraktować z Hitlerem, a wszak my — zdaje się — pertraktujemy. Czego więc właściwie chce? Czy życzyłby sobie może, abyśmy Hitlerowi więcej jeszcze ofiarowali, niż dotąd? Może ma to na myśli, lecz brak mu odwagi, by myśl swą głośno wypowiedzieć?

Socjaliści także mają słuszność. Liga Narodów jest niezmiernie ważną instytucją. Ale ona może przeszkodzić tylko nagłemu wybuchowi wojny, spowodowanej jakimś incydentem, obrazą lub czemś w tym rodzaju. W podobnym wypadku Liga może doprowadzić do kompromisu, jak naprzykład w zatargu węgiersko-jugosłowiańskim, po marsylijskim zamachu. Jednakowoż jeśli jakiś naród chce koniecznie wojny, bez żadnej przyczyny i bez żadnego pretekstu — wówczas Liga Narodów niczego zdziałać nie potrafi.

Cóż więc innego nam pozostaje jeśli nie — zbrojenie się?

Powoli powoli wyłazi szydło z worka. Socjalista odpowiada:

— Co począć? Anglja powinna zrezygnować z imperjalistycznych ambicyj. Należy poświęcić Anglję dla świata, złożyć ofiarę z narodowej sytuacji, na rzecz sytuacji międzynarodowej.

Jeśli będziemy ustępliwi przestaniemy może być największem imperjum świata, nie zajmiemy czołowego miejsca w powietrzu, ale śmiało będziemy mogli powiedzieć: „Nasze ręce krwi tej nie przelały".

Zaś płonne są wszelkie obawy: Do wojny nie przyjdzie. Ani wy, angielscy lordowie, jej nie wywołacie, ani francuscy hrabiowie, ani nawet przemysłowcy. Albowiem dobrze wszyscy o tem wiecie, że każda wojna skończyć się musi rewolucją i masowym grobem dla wszystkich sterników kapitalistycznego reżimu.

Pod koniec — liberał. On naturalnie nie może takich prawd rzucać w oczy, a skoro musi już protestować przeciw pociągnięciom

rządu, czyni to raczej odnośnie do „formy", aniżeli do „treści":

— Najważniejszą rzeczą jest to, że rząd przedkłada nam taką formę obrony, która nie może liczyć i nigdy liczyć nie mogła na powodzenie. Broń nie jest żadnym argumentem.

Na to wszystko odpowiada minister spraw zagranicznych, naturalnie nie jako parlamentarzysta, ale jako — dyplomata. „Zaufanie do Ligi Narodów"... „Znaczenie paktu"... „Wizyta w Berlinie"... „Pewne nadzieje"... „Największe zaufanie"... „Zabezpieczenie światowego pokoju"... Słowem — raj na ziemi.

Następuje głosowanie — tradycyjna przytłaczająca większość wypowiada się za rządem, znane cyfry: 424 przeciw 80 socjalistom i Samuelistom.

Historyczne posiedzenie dobiegło końca.

V.

Wrażenie ogólne:

— Odwaga rządu. Coprawda, odwaga, zrodzona z wielkiego strachu przed Niemcami.

Rząd wydał Białą Księgę, która bezwątpienia w porównaniu z dotychczasowymi chwiejnemi, dwuznacznemi, kompromisowemi, wystąpieniami Anglji, w dyplomatycznym świecie jest — prowokacją. Nie mniej, nie więcej.

Rząd bronił Białej Księgi w parlamencie, zyskał przez to większą jeszcze niepopularność niż dotąd i zachwiał samym sobą, to znaczy swemi szansami w przyszłej kampanji wyborczej.

Nic zaś na tem nie zarobił. W niesłychanych słowach wyraża się rząd angielski o zbrojeniach innych narodów i o niebezpieczeństwie wojny, bije na trwogę i wymusza przez to — wszystkiego razem podwyższenie budżetu wojskowego o marnych 8 procent. Góra zrodziła mysz.

Przytem zrobił to wszystko w bardzo nieodpowiedniej, drastycznej chwili: W przededniu wyjazdu do Berlina. Wywołało to opozycję nawet w niektórych szeregach konserwatywnych zwolenników rządu. Nawet wierna rządowi prasa pytała: Jak można w chwili wyjazdu ogłaszać tego rodzaju deklaracje, które uniemożliwiają wszelkie pertraktacje? Czy się to godzi? Gdzie jest rozsądek polityczny i gdzie angielskie dżentelmeńskie fair play?

Jest to istotnie trudny problem, a spodziewano się, że dzisiejsze posiedzenie parlamentu da przedewszystkiem odpowiedź na to pytanie: Czy się to rządowi opłaciło?

Parlament odpowiedzi nie dał. Lecz wróciwszy do domu, ledwo drzwi otworzyłem, a oto oficjalny referent polityki zagranicznej w radjo londyńskiem donosi:

— Nie łudźmy się. Cała polityka rządu staje się zrozumiałą, jeśli zważymy, że Hitler otacza się doradcami dwojakiego rodzaju. Jedni wmawiają mu, że można wbić klin między Anglję a Francję, drudzy dowodzą, że wspólnie z Anglją zdoła utworzyć duży front antykomunistyczny, gotowy do walki z sowiecką Rosją.

Oba te poglądy są rzecz jasna iluzjami i fantazjami dyplomatów, którzy nie mają pojęcia o angielskiej polityce.

Jednakże jak długo Hitler ma przy sobie tego rodzaju doradców i tak długo oddaje się takim iluzjom, nie da się z nim rozsądnie pomówić. Wobec tego trzeba było iluzje te rozwiać tak wyraźnie, tak jasno i tak publicznie wobec całego świata, a to jeszcze zanim rozmowy dyplomatyczne w Berlinie będą miały miejsce, aby nie pozostały żadne wątpliwości i aby nikt nie mógł pomyśleć, że to, o czem zapewnia nasz minister spraw zagranicznych w cztery oczy, może później, przy lada sposobności, zostać zanulowane, ponieważ nikt o tem nie wie.

Skorośmy to wyraźnie wypowiedzieli, Hitler tak bardzo wziął sobie słowa nasze do serca, że aż się rozchorował i wyjechał w góry. My zaś życzymy mu, by się kompletnie wyleczył zarówno ze swego strachu, jak i ze swoich iluzyj.

To ogłasza się w państwowem radjo. W parlamencie nie można było czegoś podobnego powiedzieć.

Albowiem jest to — bezlitosna, naga prawda.

Rząd japoński przeciw antysemickiej kampanji „białogwardzistów" na Dalekim Wschodzie

Charbin. (ŻAT) Skutkiem licznych protestów przeciwko tolerowaniu kampanji antysemickiej w Mandżu-Ko gen. konsul Japonji w Charbinie Mariszima zaprosił na konferencję kilka wybitnych osobistości charbińskiej gminy żydowskiej, którzy przedstawili mu sytuację, jaka się wytworzyła wobec gwałtownej antysemickiej hecy rosyjskich „białogwardzistów", która zagraża bezpieczeństwu ludności żydowskiej. Centralny rząd japoński wydelegował pozatem specjalnego wyższego urzędnika celem zbadania sytuacji na miejscu. Mariszima oświadczył, że rząd japoński jest zdecydowanie przeciwny wszelkiej agitacji antyżydowskiej i przyrzekł ludności żydowskiej poparcie w walce z antysemityzmem. Konsul prosił o poinformowanie ludności żydowkiej, że Japonja żywi dla Żydów uczucia przyjazne.

Organ białogwardzistów „Nasz Put" narazie w dalszym ciągu jeszcze podburza do wystąpień antyżydowskich.

Dr. Benzion Mossinsohn (Tel Awiw)

Wiceprezes A. C. i przywódca ogólnych sjonistów w Palestynie.

Sprawa rewizjonistów — centralnem zagadnieniem?

Przed zebraniem się sesji Sjońskiego Komitetu Akcyjnego

W ubiegłym tygodniu pojawił się w całej prasie telegram o wyznaczeniu sesji Sjońskiego Komitetu Akcyjnego na koniec marca W telegramie jest też mały dodatek: Sesja zajmie się przedewszystkiem sprawą rewizjonistów i stosunku ich do dyscypliny w organizacji.

Ciekawe byłoby ustalić, czyj duch przemawia z tego telegramu — czy duch Egzekutywy, czy też prywatne proroctwa korespondenta londyńskiego. Egzekutywa nie zaprzeczyła tej wiadomości. Widocznie zgadza się z nią.

W myśl statutu, ustala Egzekutywa wspólnie z prezydjum Komitetu Akcyjnego porządek dzienny sesji A. C. O ile wiem, nie naradzano się dotąd z prezydjum co do treści sesji, a tylko mówiono o czasie i miejscu. A zatem wolą Egzekutywy jest zdaje się, ażeby poświęcić sesję kwestji rewizjonistów. Czy się to opłaca — bardzo wątpię.

Kwestja dyscypliny w Organizacji jest sprawą bardzo poważną i posiada dla nas ogromne znaczenie. Odczuwamy wszyscy konieczność konsolidacji wewnętrznej w łonie organizacji, a bez dyscypliny konsolidacja ta jest rzeczą niemożliwą.

Oświadczenia Żabotyńskiego i towarzyszy jego w tej kwestji, złożone w ostatnich czasach, budzą obawy, a może i więcej niż obawy. Sam fakt, że światowa konferencja rewizjonistyczna określiła sprawę dalszego pozostania czy też wystąpienia z Organizacji Sjońskiej jako sprawę „wymagającą zbadania", jest dla nich niezmiernie charakterystyczna. Wszystko to prawda. A jednak sprawa rewizjonistów nie może i nie powinna też być centralnem zagadnieniem najbliższej sesji Komitetu Akcyjnego.

Zdaje się, że Egzekutywa ma szczególną słabość do umieszczenia sprawy rewizjonistów w centrum wszystkich zagadnień i do poprzestania na tem.

Z początkiem b. r. wyłoniła się sprawa porozumienia pomiędzy stronnictwami i stworzenia wspólnej platformy pracy na najbliższe lata. Egzekutywa rozpoczęła w tej sprawie rokowania z kilku stronnictwami. Pierwsze jej kroki w tym kierunku spotkały się z żywem zadowoleniem we wszystkich kołach sjonistycznych, zwłaszcza w kołach sjonistów ogólnych, którzy na swej konferencji światowej w Krakowie wystosowali specjalne żądanie do Egzekutywy o zwołanie wspólnej konferencji przywódców wszystkich stronnictw dla doprowadzenia do ugody.

Coprawda, Egzekutywa obrała drogę, z którą większość stronnictw nie zgadzała się. — Prowadzono mianowicie rokowania nie z wszystkiemi stronnictwami i nie zwołano konferencji okrągłego stołu, ale prowadzono układy z każdem stronnictwem z osobna, dla zawarcia separatystycznej ugody. Ale stronnictwa i na to przystały.

I na czem się skończyło?

Z kilku stronnictwami rozpoczęto rokowania, których nie ukończono. Z innemi nie zaczęto nawet mówić. Doszło tylko do ugody z rewizjonistami, albo też ściślej mówiąc nie do ugody między Egzekutywą a rewizjonistami, tylko — jak słusznie zawarte porozumienie nazwano — pomiędzy Bin Gurionem a Żabotyńskim.

Porozumienie to nie dotyczy wcale najdonioślejszych spraw sjonistycznych, a odnosi się tylko do kwestji pracy. A także w tej dziedzinie ugoda nie załatwiła całokształtu tej trudnej i skomplikowanej kwestji, ograniczając się tylko do jednej strony zagadnienia, do uporządkowania stosunków pomiędzy poszczególnemi grupami robotników nie zaś pomiędzy wszystkiemi czynnikami zainteresowanemi w tej sprawie. Jest to ugoda Bin Guriona — przywódcy partji, nie zaś Bin Guriona, członka Egzekutywy.

Coprawda jest i strona pozytywna w tej ugodzie i znaczenia jej nie należy lekceważyć: kraj uspokoił się na kilka miesięcy. — Ale to nie dotyczy samych stosunków w organizacji sjonistycznej, domagających się uregulowania.

Teraz zdaje się chce się odepchnąć prawicą to, co zbliżono lewicą. Widać potrzebę ukazania rozgniewanej twarzy rewizjonistom by może w ten sposób osiągnąć ratyfikację zawartej z nimi umowy. I stąd to bierze się wiadomość o sprawie rewizjonistów jako centralnem zagadnieniu sesji A. C. Będzie to znów tylko manewr partyjny, a nie organizacyjno - sjoński.

A tymczasem jest szereg małych spraw, które domagają się załatwienia na nadchodzącej sesji A. C. Wśród nich znajduje się także kwestja pracy, ale w jej pełnym zasięgu, w zasięgu narodowym.

Ostatnia sesja ustaliła wytyczne dla rozwiązania tej kwestji. Uchwalono też utworzenie specjalnej komisji w tej sprawie. Dlaczego nie uczyniono nic dotąd w tym kierunku?

Konieczna jest konsolidacja całej światowej organizacji przez doprowadzenie do porozumienia wszystkich stronnictw. A przynajmniej konieczna jest próba ogólnego porozumienia na zasadzie jasnego i określonego programu pracy.

Trzeba też nareszcie wyjaśnić sprawę naszej „spółki" z niesjonistami. Sesja Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej wzbudziła wśród wielu z nas pewne obawy. Rzecz szczególna, że właśnie na łamach prasy lewicowej obawy te znalazły wyraz. Egzekutywa jednak stara się koniecznie ożywić konające ciało, narażając przez to także na niebezpieczeństwo zdrową część organizmu.

W całym tym splocie zagadnień powinna znaleźć się także sprawa stosunku rewizjonistów do dyscypliny organizacyjnej, lecz nie jako kwestja zasadnicza i nie jako odrębna kwestja.

Jeśli sprawa uzdrowienia Organizacji i ogólnego porozumienia pomiędzy frakcjami stanie się ośrodkiem narad sesji A. C., jest nadzieja, że sesja ta może przygotuje grunt dla Kongresu, że uczyni Kongres czynnikiem uzdrawiającym i twórczym w naszej organizacji. Jeśli natomiast znów wprowadzi się kwestję rewizjonistów jako centralne zagadnienie sesji, w takim razie sesja A. C. posłuży za udany początek kampanji wyborczej na Kongres w takiej formie, że potem będziemy może tęsknili za XVII. Kongresem jako za ideałem pokoju i wzajemnego porozumienia.

Zdaje mi się, że taki stan rzeczy nie jest dla nikogo ani miły ani pożądany.

„Świat i Życie"

Leży przedemną szereg barwnych zeszytów: **„Świat i Życie".***) Na okładkach: szeroko otwarte okno na świat; a może raczej **na chaos świata...** Stojącym bowiem przy oknie **młodym widzom** świat musi się wydawać chaosem, w którym dziwnie mieszają się bogowie, ludzie i zwierzęta, maszyny i budowle, zjawiska przyrody i dzieła rąk ludzkich, myśl i duch.. Stają więc za owymi młodymi widzami ludzie dorośli, doświadczeni w swych dziedzinach specjaliści: uczeni, politycy, dyplomaci wynalazcy, poeci, ekonomisci, technicy, handlowcy i inni i spokojnie, przystępnie, cierpliwie wyjaśniają i tłomaczą. Nie „zniżają się" do młodzieży, jak to niegdyś czyniono w preparowanych „dla młodzieży" podręcznikach i książeczkach pseudo- naukowych, lecz rozmawiają z nią poważnie, językiem wiedzy, wierząc, że ten, kto się interesuje ten ich też zrozumie, bo się wysili, by zrozumieć.

Encyklopedja „Świat i Życie" obliczona **jest** na 5 tomów, z których pierwsze cztery stanowić mają zbiór alfabetycznie ułożonych artykułów i rozpraw na tematy z różnych dziedzin wiedzy i życia mogących zainteresować **młodzież mniejwięcej od lat 13—14 wzwyż, jakoteż dorosłych,** piąty zaś tom zawierać ma wzorem leksykonów szereg krótkich notatek o rzeczach poprzednio w artykułach nieporuszonych Wyszły już całe 2 tomy (w miesięcznych zeszytach — rocznie 10 zeszytów) oraz 3 zeszyty roku 1935, można więc już ocenić **wartość wydawnictwa.**

Jest to typ zupełnie nowy w dziedzinie literatury encyklopedycznej Albowiem, jak pisze redaktor naczelny Prof. U. W. Zygm. **Łempicki „ten zarys encyklopedyczny** ma być nietylko źródłem informacyj, jak encyklopedje starego stylu, ale czynnikiem kształcenia i rozwoju kultury... „Ma się na nim kształcić nowe pokolenie pierwsze pokolenie wolnej Polski". **Wydawnictwo** ma temu młodemu pokoleniu otwierać szerokie horyzonty na zagadnienia współczesne w świecie i w Polsce. Uwzględnia więc przedewszystkiem te zagadnienia, które są wspólne światu i Polsce, nie zaniedbuje jednak i podkreśla także te, które są specyficznie polskie, (np. Bank Polski, Gdynia, Legjony, Bitwa pod Warszawą, Cechy w Polsce, Chłop polski, Dwory i dworki polskie, Jagiellonowie, Kaszubi, itd itd.)

Materjał obejmuje różne dziedziny **życia.** Trudno wyliczać tytuły artykułów i nazwiska ich autorów. Może wystarczy stwierdzić, że są to w lwiej części nazwiska znane i poważane, i że artykuły naogół pisane są nadspodziewanie jasno i przystępnie Zdarzają się tu i ówdzie pewne zawiłości, których można było uniknąć, zważmy jednak, że niejeden z autorów może poraz pierwszy próbował tu pisać dla młodzieży, a więc nie każda taka próba mogła być odrazu udana. Ważniejszem jest to, że każdy czytelnik, młody czy dorosły, uczeń szkoły średniej czy nauczyciel, urzędnik czy dziennikarz, każdy znaleźć tu może poważną ilość interesującego materjału. Bo czy nie zainteresuje to 14-letniego chłopca jeśli przeczyta artykuł **Meissnera o lotnictwie, Tooplitza o filmie, Parandowskiego o Aleksandrze Wielkim, K. Smogorzewskiego o Gdyni i Gdańsku, W. Romera o fotografji, S. Schayera o Indjach** itp.? Czyż starszej młodzieży lub dorosłych nie zainteresuje szereg znakomitych artykułów **z przyrody** (P. Słonimskiego, J Dembowskiego, L. Infelda, E. Lotha ii.), **z filozofji i psychologji** (W. Witwickiego, K. Ajdukiewicza, St. Baleya, T. Kotarbińskiego ii.), **z literatury** (Z. Łempickiego St. Łempickiego, K. Zawodzińskiego ii), interesujące **artykuły o różnych zawodach,** jnp. o **adwokacie** L Okręta, **aptekarzu** Koskowskiego, **architekcie** H Oderfelda, **dziennikarzu** R. Zrębowicza, **lekarzu** L. Zembrzuskiego, **artykuły ekonomiczne** (np I. Matuszewskiego) itd Zapowiedziane są jeszcze liczne ciekawe rozprawy z różnych dziedzin, m. i. także — jak mnie informuje Redakcja listownie - obszerna rozprawa pt **„Polska"** ujmująca nasze państwo z różnych punktów widzenia, większy artykuł **„Palestyna"** w przeszłości i teraźniejszości oraz rozprawa jednego z najlepszych znawców pt „Żydzi", zamykająca 4-ty tom encyklopedji.

Wydane dotychczas zeszyty tchną **szlachetną tendencją prawdziwego humanitaryzmu i poszanowaniem objektywnej prawdy.** Czyto gdy mowa o komuniźmie i bolszewiźmie, czy o liberaliźmie, demokratyźmie, dyktaturze, rasyźmie czy hitleryźmie, wszędzie umiar, rozwaga, ocena spokojna, a przedewszystkiem przedsięwzięta ze stanowiska: **homo sum et nihil humani a me alienum esse puto...**

Artykuły ilustrowane są znakomitemi technicz-

*) **„Świat i Życie" — encyklopedja dla młodzieży** Wyd. „Książnica-Atlas" Lwów—Warsz. 1933-1934-1935.

W kalejdoskopie prasy palestyńskiej

ROZMOWA Z KAPITANEM „TEL AWIWU".

„Po 10-ciu lub 20-tu latach będziemy może sami śmiali się ze siebie, ale dziś przyznajemy bez wstydu, że serce głośno nam zabiło, kiedy spostrzegliśmy w porcie hajfskim okręt „Tel Awiw", udekorowany chorągwiami, a na dziobie wyczytaliśmy słowa hebrajskie „Tel Awiw".

Tak zaczyna „Haarec" opis wizyty na pierwszym okręcie żydowskim „Tel Awiw". A oto przebieg rozmowy z kapitanem okrętu Rosenthalem:

— Pan napewno nigdy nie myślał o tem, że będzie pan kapitanem okrętu żydowskiego?

— Myli się pan — odpowiada z uśmiechem p. Rosenthal — nie mam zbyt wielkiego talentu do marzeń, ale jeśli marzyłem, to zawsze widziałem się w marzeniach na okręcie żydowskim. Proszę zapytać się w biurach Organizacji Sjonistycznej w Londynie. Do rozpaczy doprowadzałem urzędników mojemi planami w sprawie żydowskiej floty handlowej — jeszcze w roku 1925. Pisałem, pisałem, posyłałem listy i memorjały — Bogu dzięki że już nie potrzebuję tego czynić..!

— A czy sądzi pan, że znajdzie się dostateczna liczba młodzieńców żydowskich, którzy zechcą poświęcić się zawodowi marynarzy?

— Dlaczego właściwie — oburza się p. Rosenthal — zadają mi tutaj ludzie takie naiwne pytania? Wie pan przecież, że przybyłem tutaj na okręcie „Atid" a właściwie na małym statku, liczącym 700 ton. Wszyscy marynarze byli Żydami a oświadczam panu, że byli to marynarze, w niczem nieustępującym marynarzom obcym na okrętach niemieckich, czy angielskich. Część z nich jest obecnie na „Tel Awiwie". Czy widział pan młodzież z Emeku, która mnie dzisiaj odwiedziła? Oświadczam panu, że jeśli tylko zawezwiemy ich, to przyjdą do nas marynarze żydowscy w liczbie o wiele większej, niż potrzeba. Wiem, co mówię: za kilka lat będziemy posiadali duże szeregi marynarzy wszelkich stopni, którzy będą mogli iść w zawody ze wszystkimi marynarzami wszystkich mórz. Marynarka jest przyjemnym zawodem, szanowny panie, a wkrótce stanie się także żydowskim zawodem...

— A ilu Żydów pracuje na statku „Tel Awiw"?

— Dziś mamy dwóch oficerów Żydów, dwóch Żydów sterników czterech marynarzy, jednego inżyniera mechanika, 25 majtków, pozatem cała obsługa niefachowa jest również żydowska.

MALARJA.

„Znajdujemy się w obliczu roku o wiele cięższego, niż rok ubiegły. Od wielu lat nie było tak deszczowej zimy. Rzeki i strumyki wychodzą z brzegów i tworzą źródła malarji Musimy przygotować się zawczasu na niebezpieczeństwo. Kierownicze instancje narodowe winny zażądać energicznie od rządu, by rozpoczął prace odwadniające".

„Jak się dowiadujemy toczą się rokowania między instytucjami narodowemi a rządem co do wyznaczenia pewnej sumy na walkę z malarją. Departament zdrowia rządu palestyńskiego sprzeciwia się wyznaczeniu nowych funduszów na ten cel, ale instytucje żydowskie kontynuują starania".

(„Dawar")

NOWA OSADA ROLNA.

Nowa osada stworzona została na północy od Herzliji w odległości 7 km od tej kolonji. Grupa osadników otrzymała od Funduszu Narodowego 600 dunamów przyrzeczonych oddawna i przystąpiła do budowy osady. Narazie udało się tam 30 osób (w tem tylko dwie dziewczęta). Wkrótce zamieszka w nowej osadzie 200 dusz. Centrala rolnicza organizacji robotniczej przyrzekła uzyskać wkrótce dla nowej osady pożyczkę celem budowy 24 pokoi (w trzech domach). Jeden z domów zostanie przeznaczony na dom dzieci, albowiem w grupie osadników jest znaczny procent rodzin z dziećmi. Kolonja znajduje się w odległości 1 km od morza. („Dawar")

„KIDMA" NIE ZE STANOWISKA POLITYCZNEGO.

M. Glückson poświęca w „Haarec" ostry artykuł przeciwko nowej grupie ogólnych sjonistów „Kidma". skupiających przeważnie sjonistów z Niemiec. Artykuł zawiera niemniej następujący kompliment:

„Jedno, pozytywne zjawisko, ujawnione na zebraniu Kidmy — zjawisko nieczęsto spotykane u nowych emigrantów — godne jest specjalnego podkreślenia. Przywódcy „Kidmy", nowi ludzie w Palestynie i obcy atmosferze hebrajskiej przemawiali i wygłaszali referaty w języku hebrajskim."

„Dawar" zwraca również uwagę na tensam fakt:

„Jeśli wolno poczynić uwagę niepolityczną, niemal osobistą, to należy powitać „Kidmę" spowodu jednej pięknej właściwości : spowodu języka hebrajskiego — niekiedy trochę niezrozumiałego a niekiedy bardzo pięknego — którym przedstawiciele „Kidmy" przemawiają. Ludzie, żyjący wśród nas zaledwie krótki czas, ludzie, których znaliśmy dotąd jako „niemych", spełnili sumiennie obowiązek. Poświęcili dużo wysiłków dla uzyskania podstawy pełnego życia narodowego i — zdali egzamin".

L. R.

nie ilustracjami, w tekście oraz tablicami (do 16 stron tablic w zeszycie) o bardzo wartościowej treści. Czasem tablice stają się właściwym ośrodkiem a artykuł tylko ilustracją, jnp. przy artykule „Barok" ilustrowanym 11 tablicami albo „Ekspresjonizm", ilustrowany 10 tablicami itd. Jako wyraźny brak daje się natomiast wyczuwać fakt niezamieszczenia żadnych map, co do których Encyklopedja odwołuje się do atlasów Romera. Nie każdy jednak zechce te atlasy nabywać (są zresztą bardzo drogie). Umieszczenie więc map, choćby w tomie piątym, jako uzupełniającym, uważać należy za konieczne.

Ogółem — encyklopedję „Świat i Życie" można uważać za jedno z najwybitniejszych wydawnictw tego rodzaju w Polsce Niepodległej, za wydawnictwo, które wywrzeć może nieoceniony wpływ dodatni na całą młodzież, o ile tylko szkoła, rodzice i wychowawcy należycie uprzytomnia sobie wagę tego wydawnictwa i zechcą stosować je w nauczaniu i wychowaniu. I w szkole bowiem i w domu będzie to skarbnica wiadomości, do której stale można zaglądać bez obawy wyczerpania jej czy znudzenia się.

Jedno jednak zastrzeżenie i apel do wydawnictwa: o cenę Cena zł. 4,80 za zeszyt miesięcznie (w prenumeracie) wzgl 6. (poza prenumeratą) jest na stosunki tych warstw do których się ta encyklopedja głównie zwraca, czyli: inteligencji pracującej, mieszczaństwa i młodzieży stanowczo za wygórowana Obniżenie jej znacznie wpłynąć może na rozpowszechnienie tego wartościowego i prawdziwie interesującego wydawnictwa.

Dr. Michał Friedländer.

W 10-lecie Uniwersytetu Hebrajskiego

Dnia 10 kwietnia obchodził będzie Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie 10-lecie otwarcia. Uniwersytet został otwarty dnia 10 kwietnia 1925, a wedle rachuby żydowskiej 7 Nissan i 7 Nissan bieżącego roku odbędzie się też Jerozolimie uroczystość 10-lecia.

W czasie uroczystości w Jerozolimie wygłosi kanclerz Uniwersytetu dr. J. Magnes oraz szereg wybitnych osobistości żydowskich przemówienia, poświęcone pracy uniwersyteckiej. Przemówienie dr Magnesa będzie prawdopodobnie przesłane przez radjo do Ameryki. Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Ameryce przygotowuje wielkie uroczystości z okazji 10-lecia U. H. w rozmaitych miastach w Stanach Zjednoczonych.

Także w innych krajach świata przygotowuje się wielkie uroczystości, które będą wykorzystane dla tworzenia nowych oddziałów Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.

Polityk i filozof na czele państwa

Sytuacja wewnętrzna w Czechosłowacji

(Korespondencja własna)

Praga, w marcu.

Republika czechosłowacka żyje pod znakiem uroczystości, odbywających się z okazji 85-lecia prezydenta Masaryka. Rozpoczęły się one wielkim zjazdem Czechów z zagranicy i trwały przez cały tydzień. Urządzono szereg obchodów, wystaw, zebrań i akademij. Niemal wszystkie miasta nadały prezydentowi godność honorowego obywatela. Witryny księgarń ozdobiono portretami prezydenta, wystawiono jego liczne dzieła, jak również nie mniej liczne monografje o nim. Najnowszą publikacją jest książka Emila Ludwiga, zawierająca rozmowy z prez. Masarykiem.

Aczkolwiek organizowane przez stronnictwa rządowe, uroczystości jubileuszowe obejmują najszersze warstwy społeczeństwa. Autorytet Masaryka jest bowiem bardzo duży i przekracza znacznie ramy stronnictw politycznych. Jest on bezsprzecznie jedyną osobą, która potrafi około siebie skupić znakomitą większość społeczeństwa. Ten fakt sprawia, że rząd, który bynajmniej nie cieszy się wielką popularnością, powołuje się bardzo często na autorytet i poparcie Prezydenta. Powoływanie się na ten autorytet jest często koniecznością, gdyż sytuacja wewnętrzna państwa jest ciężka.

W kraju przemysłowym, jakim jest Czechosłowacja, kryzys gospodarczy poczynił znaczne szczerby, a dewaluacja korony, pomyślana jako ratunek dla przemysłu, nie tylko nie przyniosła żadnej poprawy, ale nawet przyczyniła się do pogorszenia sytuacji. W tych warunkach ataki opozycji stały się silniejsze, sytuacja rządu trudniejsza. W miarę zbliżających się wyborów, które odbyć się mają w przyspieszonym terminie na wiosnę, walki partyjne przybierają na sile. Głos podnoszą przedewszystkiem te stronnictwa, którym nie dogadza ustrój parlamentarny: a więc obóz narodowy.

Obecny rząd opiera się na koalicji parlamentarnej, w skład której wchodzi 6 stronnictw. Najsilniejszem stronnictwem są agrarjusze czescy, posiadający w sejmie 46 mandatów. W skład większości rządowej wchodzą również socjaliści czescy i niemieccy, oraz niemieccy agrarjusze. W ostatnich czasach pojawiają się wprawdzie w prasie agrarjuszy silne ataki na linję polityki zagranicznej ministra Benesza, ale nie należy do tych wystąpień przywiązywać większej wagi, a zaliczyć je na karb zbliżających się wyborów.

Zbliżające się wybory posiadają dla Czechosłowacji wielkie znaczenie. Będzie to próba sił między stronnictwami formalnie demokratycznemi a zwolennikami koncepcyj pozaparlamentarnych. Czescy narodowcy (grupa Kramarz—Srібny) rozporządzają w obecnym parlamencie 18 mandatami. Przy nadchodzących wyborach spodziewają się oni wielkiego zwycięstwa i już dziś cała prasa i aparat organizacyjny pracuje w tym kierunku. W kołach obecnej większości osądzają jednakże dość pesymistycznie szanse wyborcze Zjednoczenia Narodowego. Nie przeczą, że należy się spodziewać pewnego przypływu głosów, ale w żadnym wypadku nie otrzymają oni tyle, by stać się decydującą grupą w przyszłym rządzie. Naogół jednak zdają się być szanse narodowego stronnictwa zupełnie dobre w przeciwieństwie do szans obu partyj socjalistycznych oraz narodowych socjalistów, t. j. grupy min. Benesza. Przewidywać więc można pewne przesunięcia na prawo.

Największą jednak bolączką Czechosłowacji jest sprawa, o której się bardzo mało pisze i bardzo niechętnie mówi: zagadnienie mniejszości niemieckiej... Mniejszość ta liczy około 3 i pół miljona przy około 14 i pół miljona ludności. Wydawało się przez jakiś czas, że problem tej mniejszości został w Czechosłowacji pozytywnie rozwiązany. Wystarczyło jednak, aby dokonał się przewrót hitlerowski, a wszelkie rachuby okazały się złudne. Mniejszość niemiecka zaczęła ujawniać tendencje, które trudno było zaliczać do propaństwowych. Po rozwiązaniu wszystkich stronnictw, które sympatyzowały z ruchem hitlerowskim, powstała nowa grupa, pod wodzą niejakiego Konrada Henleina (Sudetendeutsche Heimatsfront). Do organizacji tej tłumnie garnie się młodzież niemiecka i stan posiadania różnych partyj niemieckich jest mocno zagrożony. Henlein naturalnie jest „wodzem" i nie uznaje partyj. Osoba jego jest dotychczas dla opinji czeskiej zagadką. Natomiast robotę prowadzi tak „delikatnie", że z tytułu zakłócenia porządku publicznego lub naruszenia ustawy o ochronie republiki, nie można mu nic zarzucić.

Chwilowo większość rządowa zadowalnia się atakowaniem przeciwników, oskarżając ich o różne machinacje przeciwko ustrojowi i całości państwa. Ale przeciwnicy nie milczą. Wyciągają na stół afery finansowe różnych przywódców partyjnych.

W ramach uroczystego tygodnia, poświęconego prez. Masarykowi, prowadzi się zaciętą walkę o głosy wyborców.

B. H.

Tylko tchórze i egoiści sprzeciwiać się mogą idei Światowego Kongresu Żydowskiego

Oświadczenie wybitnego polityka francuskiego

Paryż. (ŻAT) Znany dziennikarz żydowski M. Jarblum odbył dłuższą rozmowę z wybitnym politykiem francuskim, b. ministrem pracy, senatorem Justin Godartem. Poruszając sprawę Światowego Kongresu Żydowskiego, senator Godart oświadczył:

Uważam ideę Światowego Kongresu Żydowskiego za wspaniałą i dającą się zrealizować. Przyczyny, dla których Kongres jest konieczny, są tak elementarne, iż sądzę, że liczba osób nie pojmujących tej konieczności jest bardzo ograniczona. Sytuacja Żydów w szeregu krajów jest wręcz nie do zniesienia — tak pod względem gospodarczym, jak i politycznym. Sami Żydzi tych krajów nie mają dość sił i możliwości do obrony swych praw, jest zatem słuszne, że przyjdą im z pomocą Żydzi z innych krajów. Obecnie istnieje wiele organizacyj, broniących praw żydowskich z trybun międzynarodowych. Gdzież jednak jest organizacja, która naprawdę reprezentuje Żydów i która ma maksimum prawa przemawiania w ich imieniu? Tego nikt nie wie. To też najlepiej temu zaradzić można przez żydowski, na demokratycznych podstawach wybrany kongres, w którym będą reprezentowani Żydzi wszystkich krajów, — zarówno tych, w których Żydzi pozbawieni są praw, oraz z tych, gdzie Żydzi są obywatelami równouprawnionymi. Kongres zaś wyłoni stałe ciało, które będzie wyposażone w odpowiedni autorytet do reprezentowania Żydów i do przemawiania w ich imieniu, gdy tego zajdzie potrzeba, oraz podejmowania koniecznych kroków na ich rzecz: pospieszenie z pomocą gospodarczą w krajach zamieszkania, obrony ich praw, celowego organizowania emigracji żydowskiej, regulowania kolonizacji żydowskiej itd.

Któż sprzeciwiać się może takiej idei? Albo ci, którzy się wyrzekają żydostwa, a więc ludzie bez odwagi, albo egoiści, którzy obawiają się jakichkolwiek szkód dla siebie samych — w każdym bądź razie ludzie, którymi kierują niezbyt szlachetne sentymenty. Są tacy, którzy sądzą, że udział w Światowym Kongresie Żydowskim jest równoznaczny z brakiem patrjotyzmu dla kraju swej przynależności obywatelskiej. Taki sąd jest fałszywy: w każdym bądź razie mogę to powiedzieć odnośnie do rządu francuskiego — nie będzie on uważał za niedostatecznie patrjotycznych tych Żydów, którzy interesować się będą losem Żydów w innych krajach i pójdą wraz z nimi na Światowy Kongres Żydowski, aby szukać środków niesienia im pomocy oraz powołania do życia stałej reprezentacji żydowskiej. Najwymowniejszym tego dowodem jest oświadczenie złożone w tej sprawie przez tragicznie zmarłego ministra Louis Barthou. Naprawdę pojąć nie mogę, dlaczego prawdziwy patrjotyzm miałby stać na przeszkodzie utworzeniu takiej kompetentnej instytucji, która ma określone i ograniczone zadania, w żadnym razie niekolidujące z patrjotycznym sentymentem Żydów poszczególnych krajów.

Sądzę też, że Kongres Żydowski — instytucja demokratyczna — będzie w równym stopniu narzędziem pokoju. Żydzi mają wielkie zainteresowanie dla pokoju międzynarodowego i winni o jego utrwalenie walczyć wraz z innemi grupami i skupieniami.

Pragnę, aby Światowy Kongres Żydowski zebrał się tak rychło, jak to będzie tylko możliwe i aby poczynania jego były uwieńczone powodzeniem.

Dary na rzecz Bibljoteki Narodowej w Jerozolimie

Do Bibljoteki Narodowej w Jerozolimie płyną dary we formie dzieł ze wszystkich stron świata. — I tak, dr. Chamizer z Lipska ofiarował 5 tysięcy dzieł i broszur, obejmujących dzieła judaistyczne i pierwodruki, oraz szereg dzieł bibljograficznych i filologicznych. — Wdowa po Chaimie Arlosorowie ofiarowała 120 dzieł przeważnie z dziedziny kolonizacji rolniczej. Dar ten będzie podstawą odrębnego działu Bibljoteki Narodowej, poświęconego kolonizacji rolniczej. — Rabin Assaf nabył 38 manuskryptów hebrajskich, niezwykle cennych, podczas swego pobytu w Bombaju. — Dla uczczenia pamięci Bialika, zorganizowano w bibljotece archiwum Bialika, obejmujące listy, manuskrypty, fotografje, wspomnienia, przekłady dzieł poety na wszystkie języki świata. Z Niemiec ma wkrótce nadejść do Bibljoteki Narodowej 20 tysięcy dzieł.

Docent orientalistyki dr. W. J. Fischel na Uniwersytecie Hebrajskim ofiarował Bibljotece 20 rękopisów, przywiezionych z Kurdystanu a wśród nich poezje arabskie i arabskie przekłaady części Biblji. Wrszwskie Towarzystwo Przyjaciół U. H. przesłało ostatnio 6 tysięcy dzieł i broszur.

Więzienie za nieumieszczenie plakatów „Stürmera"

Praga. (ŻAT) Z Berlina donoszą, że tamtejsza tajna policja polityczna aresztowała dwóch kierowników Warenhausu Tietza, którzy ze względu na klijentelę żydowską nie pozwolili na umieszczenie żydożerczych propagandowych plakatów „Stürmer"a" w lokalu domu handlowego.

Tragedja uchodźcy-Żyda z Saary

Praga. (ŻAT) W Igławie (Morawy) aresztowany został 46-letni Artur Jacob, kupiec żydowski z Saarbruecken. W urzędzie policyjnym okazało się, że dokumenty uchodźcy były w porządku i że zmuszony on był opuścić Saarę, gdyż głosował przeciwko przyłączeniu Zagłębia Saary do Rzeszy. Badanie lekarskie stwierdziło u Jacoba pomieszanie zmysłów. Został on umieszczony w miejscowym szpitalu dla obłąkanych.

Myśli

Jeśli bogatą nazywa się literatura, posiadająca kilka klasycznych tragedyj, jakież miejsce wyznaczyć należy tragedji, która ciągnie się nieprzerwanie przez półtora tysiąca lat, a której autorami i odtwórcami są bohaterowie sami?

(LEOPOLD ZUNZ).

Z bliska i z daleka

Pierwszy proces o obrazę kanclerza Hitlera

Z Wilna donoszą: Wczoraj na wokandzie sądu okręgowego w Wilnie znalazła się sprawa o obrazę kanclerza Rzeszy, Hitlera Obrazy dopuścił się redaktor „Wilner Tog", który w związku z puczem Roehma w r. ub. zamieścił artykuł pt. „Czy czas już na podzwonne po hitleryźmie", będący przedrukiem artykułu pisma amerykańskiego. Artykuł ten został skonfiskowany i redaktor odpowiedzialny pisma Kaganowicz — pociągnięty do odpowiedzialności za znieważenie naczelnika obcego państwa. Proces odroczono gdyż Kaganowicz nie stawił się na rozprawę z powodu choroby.

Czy lekarze nie chcą iść na prowincję?

W prasie warszawskiej pojawiła się wiadomość, że jeden ze znanych i zdolnych lekarzy gra jako skrzypek w orkiestrze, ponieważ jako lekarz nie może znaleźć zajęcia. W związku z tą informacją starosta pow. z Dubna ogłosił list publiczny, w którym zwraca uwagę, iż starostwo zwracało się do Uniwers. we Lwowie, Krakowie i Warszawie o lekarzy na rejony w pow. dubieńskim. Starosta stwierdza, że na ten apel nie zgłosił się ani jeden lekarz. Pow. dubieński daje 200 zł miesięcznie plus jeden złoty za każdego chorego z Przychodni, ponadto lekarz może praktykować prywatnie. Również na prowincji daje się odczuwać brak weterynarzy, jednakowoż ci ostatni, jakoteż lekarze nie chcą pracować na prowincji.

Małe zapytanie: czy gdyby zgłosił się lekarz-Żyd, czy dostałby posadę?...

Zjazd obrońców Rity Gorgon?

Sprawa Gorgonowej, która na pewien czas ucichła, staje się znowu aktualna. Sprawę Gorgonowej zamierzają wyciągnąć znowu przed forum publiczne trzej jej obrońcy adwokaci: Axer, Ettinger i Woźniakowski. Jeden z dzienników lwowskich dowiaduje się że w przyszłym tygodniu odbędzie się w Krakowie w mieszkaniu mec. Woźniakowskiego zjazd trzech obrońców Gorgonowej. Przedmiotem „zjazdu" będzie przygotowanie materjału do wniesienia prośby o ułaskawienie Gorgonowej z więzienia fordońskiego i darowanie jej reszty kary. Prośba ta ma być skierowana do Pana Prezydenta.

Wątpić należy, czy do tego trzeba aż całego „zjazdu" Czy jeden z adwokatów nie wystarczy do napisania prośby?

Samobójstwo tancerki

W „Bazarze Ziemiańskim" w Gdyni wielkiem powodzeniem cieszyła się fordanserka z Warszawy Klara Zębińska. Onegdaj podczas tańca dziewczyna nagle zachwiała się i padła na podłogę. Jak się okazało, tancerka zażyła jakąś nieznaną truciznę. W stanie bardzo groźnym przewieziono ją do szpitala.

S. O. S. okrętu polskiego

Bukaresztenskie dzienniki donoszą, że na Morzu Czarnem od kilku dni panuje wielka burza Polski parowiec frachtowy, który płynie do Tulonu znajduje się w niebezpieczeństwie i przesyła sygnały SOS Na pomoc zagrożonemu okrętowi wysłano holowniki, ale wobec silnie wzburzonego morza nie zdołano dostać się do okrętu Nazwa zagrożonego polskiego okrętu nie jest podana.

„Zabawka" dzieci gdańskich

Oficjalne sfery gdańskie mówią wprawdzie o lojalnym stosunku do Polaków, niemniej jednak w różnych dziennikach prowadzona jest kampanja przeciw Polsce. W miejscowości Wyżyny gdańskie nauczyciele niemieccy polecili pozdzierać dzieciom afisze Polskiego Komitetu wyborczego i przytwierdzić je na drzewach. Następnie rozpoczęła się oryginalna zabawa, polegająca na tem, że dzieci rzucały w afisze kamieniami, a nauczyciele śmiali się i dowcipkowali, że w ten sposób „kamieniuje się Polaków"

Notatki literacko-artystyczne

Nowa monografja o Herzlu

Nakładem ruchliwego Tiba- Verlag we Wiedniu która ma za sobą już szereg znakomitych wydawnictw sjonistycznych, ukazała się w tych dniach obszerna monografja o Teodorze Herzlu, pióra dra Aleksa Beina, b. archiwarjusza w Niemczech, przebywającego obecnie w Jerozolimie

Autor z olbrzymim nakładem pracy i skrupulatności nagromadził mnóstwo materjałów, częściowo nieznanych, do biografji herzlowskiej, starając się, by obraz życia Herzla wypadł jak najwszechstronniej. Dzieło jest bogato ilustrowane Obszerne omówienie książki Beina, która poważnie zasili bogatą literaturę herzlowską, zamieścimy w najbliższym czasie.

Książka... wytańczona

Książkę można kupić, sprzedać, pożyczyć (i nie oddać), ale żeby książki można było — wytańczyć, o tem chyba jeszcze nikt nie słyszał. A tymczasem jest to wynalazek czysto krakowski, pochodzi zaś od grona naszych hebrajskich literatów, który coroku urządzają u nas tradycyjną „Adlojadę" purimową.

Wre tam zabawa, przygrywa muzyka, tanga i fox- trotty tańczy się do upadłego, ale mało kto z uczestników zdaje sobie sprawę, że cała ta uciecha ma właściwie jeden tylko cel: wydanie książki hebrajskiej. Zeszłoroczna Adlojada „wytańczyła" bardzo wartościową monografję o pisarzu hebrajskim Gnesinie, pióra dra Bencjona Katza, dochód zaś z tegorocznej zabawy, która doskonale się udała, przeznaczony będzie na wydanie nowego dzieła filozoficznego naszego znakomitego myśliciela i pisarza hebrajskiego prof. Bencijona Rappaporta

W ten sposób musi radzić sobie biedna książka hebrajska. Trudno, nie mamy ani Akademji, ani stypendjów ani zapomóg na dzieła naukowe, mamy tylko — Adlojadę

Precz z Leibem Baruchem-Böernem

Börne- Platz w Frankfurcie został przemianowany na „Dominikaner- Platz", zaś Börne- Strasse otrzymała nazwę „Groser Wollgraben". Zmiany te były postanowione jeszcze parę miesięcy temu. Już w październiku 1934 nadburmistrz Frankfurtu dr. Krebs oświadczył w wywiadzie „Frankfurter Volksblatt": „Nie mamy szczególnego powodu, aby mieć w zbyt wielkim szacunku Leiba Barucha, który po przyjęciu chrztu przybrał nazwisko Ludwig Börne i był jednym z prekursorów emancypacji żydowskiej"

Börne- Strasse była przedłużeniem starej frankfurckiej Judengasse, na której znajduje się jeszcze dom rodzinny i część banku Rothschildów Ulica nosiła nazwisko Börnego od 80-tych lat ub. w. Pomnik Börnego wzniesiony w roku 1877. został usunięty już dawniej.

Ostatni żyd. dyrektor teatru usunięty

Z Frankfurtu donoszą, że został tam usunięty z teatru ostatni żydowski dyrektor teatru Artur Hellmer. Wystarczyła denuncjacja aktorki czy statystki, że Hellmer w czemś jej „ubliżył".

Proces wybitnego pisarza przeciwko lwowskiemu nakładcy

W kołach literackich Lwowa niemałą sensację wywołał proces, który wytoczył znany pisarz niemiecki Józef Roth znanemu nakładcy lwowskiemu i księgarzowi Adolfowi Bardachowi.

Józef Roth jak wiadomo — padł ofiarą hitleryzmu i obok szeregu wybitnych pisarzy niemieckich znalazł się na emigracji w ciężkiej sytuacji materjalnej. Po osiedleniu się w Paryżu, napisał Roth powieść pt. „Tarabas". Prawo wydania jej w języku polskim nabył p. Bardach za 800 zł. Gdy książka pojawiła się na półkach księgarskich, p. Bardach stanął na stanowisku, że pierwotna umowa nie jest ważna i że Józef Roth powinien się zadowolić sumą 600 zł. Na tem tle doszło do procesu

Sprawa znalazła się w sądzie okręgowym cywilnym we Lwowie. Wprawdzie, o ile chodzi o sumę w wysokości 200 zł, właściwym jest sąd grodzki jednakowoż z tego tytułu, gdyż w danym wypadku chodzi o skargę zasadzającą się na prawie antorskiem, właściwy jest sąd okręgowy.

Pozwany nakładca stanął na stanowisku, że „Tarabas" jest mniejszej objętości aniżeli „Rodzina Bernheimów" tegoż samego autora i już dlatego kwota 600 zł powina wystarczyć.

Sędzia: Jakto, twory ducha kupuje pan na wagę?

Koniec końców między stronami zgodnie z propozycją sędziego Starosolskiego doszło do ugody, na mocy której p. Bardach zobowiązał się dotrzymać treści pierwotnej umowy i zapłacić wybitnemu pisarzowi resztujących 200 zł.

Józefa Rotha zastępował adwokat Fabrykant.

To i owo

Djeta środkiem na katar

Najbanalniejsza rzecz na świecie, katar, sprawia najwięcej kłopotu dotkniętym tem cierpieniem. Czy trwa tydzień, czy dwa, czy leczony czy nie, jednakowo jest uporczywy, przykry i nieustępliwy. Czy niema środka na katar? Zdaje się, że niema go, gdyż jeżeli się czyta, że w Stanach Zjednoczonych naprzykład znajduje się w sprzedaży 45.900 specyfików, można śmiało wnioskować: dużo środków i ani jednego skutecznego. Tak też jest w rzeczywistości. Przemysł chemiczny produkuje estki i tysiące specyfików, które mają rzekomo leczyć katar, ale gdy katar się zjawia, żaden z tych leków nie pomaga.

Jeden z lekarzy, ordynujących w uzdrowisku czeskiem, w Francensbadzie, zaleca jako dobry środek przeciw katarowi stosowanie djety bezsolnej. Djeta bezsolna przeciwdziała zapaleniu śluzówek, a tem samem łagodzi stan zapalny śluzówki w nosie i przerywa katar. Jak wyjaśnia Dr. Löbel, sól, zawierająca natrium, może być wchłonięta przez organizm tylko dzięki zneutralizowaniu jej wpływów przez kalcjum i kaljum. Stąd więc organizm musi się pozbywać stale tych metaloidów, aby przeciwdziałać trującym skutkom natrium. W stanie normalnym odbywa się to bez żadnej komplikacji. Natomiast przy stanie zapalnym zarówno kalcjum, jak kaljum potrzebne są organizmowi, jako składniki, ułatwiające zwalczanie choroby. Dlatego też stosuje się djetę bezsolną z powodzeniem przy zapaleniu nerek, katarze żołądka, gruźlicy. Profesor v. Noorden, jak podaje Dr. Löbel. stosuje stale djetę bezsolną na samym sobie, gdy tylko zjawia się katar. Dzięki niej przebieg kataru staje się łagodniejszy i o dwie trzecie krótszy, niż zwykle.

Djeta bezsolna ma, o ile chodzi o katar, tę zaletę, że wystarcza stosowanie jej w ciągu 2—3 dni, aby osiągnąć pożądany efekt. Przy tej djecie należy ograniczyć się do pieczywa bez soli, jabłek, miodu, kartofli niesolonych w łupinach, w mleku. maśle, w mięsie znajdują się zawsze pewne ilości soli, to też tych pokarmów należy unikać w czasie djety bezsolnej.

Teatr Reinhardta w Warszawie

Teatr Polski w Warszawie gości w swych murach trupę teatru Reinhardta z Wiednia, która wybrała na swe gościnne występy dowcipną i melodyjną operetkę Benatzkyego „Księżniczka na drabince", graną kiedyś u nas pt. „Moja siostra i ja" (tekst Verneuila).

Pierwsze przedstawienie, które zgromadziło pierwszorzędną publiczność z przedstawicielami rządu i dyplomacji, było nader udane. Atrakcją wieczoru była znana w Warszawie dotychczas tylko z filmu, urocza Liana Haid w roli zakochanej w bibljotekarzu księżniczki. Obok niej przepyszny komik Felix Bressart w roli szewca, znakomity artysta z wdziękiem podający każdą piosenkę — Karlweiss, przekomiczny Unterkirchen w roli Węgra, milutka Rally. Całość odtworzona z niesłychaną lekkością, wdziękiem i humorem przy akompanjamencie dyskretnej orkiestry, nagradzana była przy otwartej scenie i po każdym akcie huraganem zasłużonych oklasków.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o odwrotne odnowienie prenum. za miesiąc KWIECIEŃ załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

Dlaczego Venizelos musiał przegrać?

Kraków, 15 marca.

(K) Gdy wybuchł bunt floty greckiej przeciwko rządowi Tsaldarisa, gdy prasa przyniosła wiadomość, że do powstańców przyłączył się sędziwy Venizelos, jedna z gazet paryskich poprosiła bawiących w Paryżu na studjach synów chytrego Kreteńczyka i właściwego rodzica wielkiej Grecji, o wyjaśnienie, jakie właściwie plany ma Venizelos. Synowie jego odpowiedzieli, że ich ojciec nie ma bynajmniej zamiaru objęcia rządów, lecz chce po uratowaniu republikańskiej formy rządów w swej ojczyźnie poświęcić się umiłowaniu pracy nad starogreckim historykiem Tucydydesem. Nie wiemy doprawdy, czy te informacje były zgodne z rzeczywistością, ale teraz Venizelos będzie mógł bez żadnych przeszkód pracować nad monografją o wielkim historyku greckim, bo na dłuższą zdaje się metę nie może nawet marzyć o powrocie do Grecji. Ale czy Grecja będzie teraz mogła spokojnie leczyć się z ran, zadanych przez ostatnie wypadki, czy w tym ustawicznie wstrząsanym wewnętrznemi konwulsjami kraju zapanują wreszcie stosunki normalne?

Wszystko przemawia za tem, że raczej się na to nie zanosi. Używa się stale wyrażenia o kotle bałkańskim, w którym gotują się rozmaite niespodzianki dla świata, typowym jednak krajem przewrotów i rewolucji jest Grecja. W nieszczęsnym tym kraju nie może zapanować spokój, bo siedliskiem niepokojów jest bardzo znaczny odsetek ludności, który w Grecji nie może się urządzić. — Dzięki Venizelosowi Grecja porzuciła politykę neutralności, którą krajowi chciał narzucić król Konstanty, ożeniony z siostrą cesarza Wilhelma II., i przyłączyła się do wielkiej koalicji antyniemieckiej, za co traktat w Sevres (1920) wynagrodził ją przyznaniem jej Smyrny. Z tym stanem rzeczy jednak pogodzić się nie chciała Turcja, tak, że musiało dojść do wojny grecko—tureckej, która zakończyła się druzgocącą klęską armji greckiej. Nowy traktat pokojowy, podpisany w roku 1923 w Lozannie, pozbawił Grecję przedewszystkiem Smyrny, a potem doprowadził do wymiany ludności greckiej, zamieszkującej Anatolję, na ludność turecką Grecji. Na podstawie tego traktatu wyemigrowało z Turcji do Grecji przeszło 1,400.000 Greków. Grecja nie była przygotowana do przyjęcia tak olbrzymiego napływu ludności, a ta własnie ludność napływowa, wyrwana z normalnych warunków bytowania w Anatolji, gdzie przebywała już od przeszło 2.000 lat, znalazła się nagle w sytuacji niezwykle trudnej i co jest rzeczą zrozumiałą, stała się rozsadnikiem niepokojów w Grecji.

Przegrana wojna z Turcją w roku 1922 doprowadziła do przewrotu wojskowego, dokonanego przez pułkownika Plastirasa. Król Konstantyn opuścił po raz drugi kraj, a królem został syn jego, Jerzy II. Ale i ten długo się nie utrzymał, bo przy następnych wyborach odnieśli republikanie walne zwycięstwo, a Venizelos wrócił jako trjumfator do Aten. A od tej chwili zaczyna się w Grecji prawdziwa „huśtawka“: raz górą są republikanie z Venizelosem na czele, a potem znowu dochodzą do władzy zwolennicy monarchji. Ostatnie wybory w roku 1933 przyniosły zwycięstwo opozycji monarchistycznej, na czele której stał obecny premjer grecki Tsaldaris, natomiast stronnictwo liberalno-republikańskie Venizelosa, dzięki poparciu stronnictwa włościańsko-robotniczego, na czele którego stoi Papanastasiu i jeszcze dwóch przedstawicieli drobniejszych ugrupowań rolników, miała dalej większość w senacie. Na tem tle dochodziło bardzo często do konfliktów, które przy temperamencie południowym przybierały nieraz formy bardzo ostre. Zaraz po zwycięstwie Tsaldarisa doszło do dwudniowego puczu generała Plastirasa, który musiał jednak opuścić kraj. Opozycja w parlamencie nie czuła się bezpieczną i porzuciła parlament. Zamach na Venizelosa, który wraz z żoną tylko szczęśliwie uszedł cało, był niejako wskaźnikiem, ilustrującym nam punkt wrzenia namiętności ludowych.

Rząd Tsaldarisa uznał wprawdzie oficjalnie system republikański i złożył przysięgę na wierność konstytucji, ale Venizelos i jego zwolennicy nie dowierzali tym zapewnieniom. Venizelos wystosował list do obecnego prezydenta republiki greckiej Zaimisa i zobowiązał się złożyć broń pod warunkiem jednak ustąpienia z gabinetu generała Kondylisa, byłego komitadżi macedońskiego i człowieka o wyraźnych skłonnościach dyktatorskich. Niedowierzanie Venizelosa było w gruncie rzeczy uzasadnione, albowiem po zwycięstwie monarchistycznej partji ludowej Tsaldarisa wzmogła się w Grecji propaganda monarchistyczna. Organizacja, która postawiła sobie za cel restaurację monarchji w Grecji, t. zw. Filiki Heteria, ma już obecnie w Grecji 35 filij, które rozwijają bardzo ożywioną działalność, mając do dyspozycji bogato zasilaną prasę. Gdy syn króla angielskiego ożenił się z grecką księżniczką Mariną, uzyskała ta propaganda monarchistyczna bardzo silny atut, albowiem przez wysunięcie księcia Kentu jako przyszłego króla greckiego, zwolennicy monarchji wciągają w swe rachuby polityczne potężne imperjum angielskie. Oto powody, które skłoniły Venizelosa do przeciwstawienia się tym próbom wskrzeszenia monarchji greckiej i do wzniecenia wojny domowej.

Pisaliśmy już, że względy natury polityki zagranicznej też odegrały decydującą rolę. Jak wiadomo, Grecja przystąpiła do bloku państw bałkańskich, który powstał pod hasłem „Bałkan dla państw bałkańskich“, ale ostrzem swem skierowany jest głównie przeciwko Włochom. Venizelos ostro atakował pakt bałkański, obawiając się, że dzięki temu Grecja może się znaleźć w stanie wojny z Włochami, a tej wojny absolutnie wygrać nie może, — o czem świadczy aneksja wyspy Korfu przez Włochy, które mimo protestu Grecji tej wyspy dotychczas nie wydały i nie wydadzą. Zdaniem więc Venizelosa, Grecja powinna zachować wolną rękę i szukać raczej sojuszu z Bułgarją, jedynym krajem bałkańskim, który do paktu bałkańskiego nie przystąpił. Mówią też, że powstanie Venizelosa finansował Mussolini, pogłoski tej sprawdzić jednak nie można, jak sprawdzić nie można innej pogłoski, że rząd Tsaldarisa i Kondylisa finansowała Anglja, działająca przez potentata finansowego, tajemniczego Greka, sira Bazylego Zacharowa. Na szczęście dla pokoju europejskiego Venizelos przegrał kampanję, bo następstwa jego zwycięstwa byłyby doprawdy nieobliczalne.

Na samo zakończenie kilka jeszcze uwag, wyjaśniających nam, dlaczego Venizelos przegrać musiał kampanję. Okazało się przedewszystkiem, że powstania w Grecji przeciwko rządowi Tsaldarisa nazwać właściwie nie można wojną domową, ludność bowiem cywilna w tych walkach żadnego nie wzięła udziału Walczyły ze sobą tylko oddziały wojskowe: z jednej strony zbuntowana flota i bardzo słabe oddziały wojskowe armji lądowej w Tracji i północnej Grecji, a z drugiej strony cała pozostała armja z Kondylisem na czele, mająca do dyspozycji przedewszystkiem aeroplany, a potem potęgę artylerji. Dla wiedzy militarnej ma ten pucz floty greckiej doniosłe znaczenie, zademonstrował nam bowiem przewagę floty powietrznej nad okrętami. Teraz jasnem jest, że w przyszłej wojnie flota powietrzna będzie czynnikiem, jeśli nie decydującym, to w każdym razie bardzo poważnym. Nie dziwimy się też, że Niemcy, które, zapewniając o pokoju, przygotowują się do wojny, budują potężną flotę powietrzną, niewiele sobie robiąc z postanowień traktatu wersalskiego i nawet ostatnio zamianowały Goeringa jeszcze jednym ministrem, mianowicie ministrem aeronautyki...

Pozatem jednak musiał Venizelos przegrać kampanję dlatego, że rząd Tsaldarisa miał do dyspozycji artylerję, której oprzeć się nie mogły źle uzbrojone oddziały powstańców w Tracji i Epirze. Wszystkie te czynniki złożyły się na to, że Venizelos przegrać musiał kampanję — i teraz będzie mógł studjować Tucydydesa..



PIĄTEK, 15 MARCA

Kraków (293.5) 6,30 Z Warszawy: audycja poranna. 7,45 Program na dzień bieżący oraz wskazówki praktyczne. 8 Audycja dla szkół. 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12,03 Z Warsz.: wiadomości meteorologiczne. 12,05 Wyjątki z oper Verdiego — płyty. 15,50 Z Warsz.: a) chwilka dla kobiet i b) dziennik południowy. 13 Z Warsz.: koncert zespołu Jana Różewicza 13,50—14 Z Warsz.: wiadomości o eksporcie polskim i przegląd giełdowy. 15,45 Z Warsz.: koncert ork straży więziennej pod dyr. L. J. Spitzera 16,30 Z Warsz.: „Chwilka pytań“ audycja dla dzieci starszych w redakcji Wacława Frenkla. 16.45 Z Warsz.: pieśni w wyk. Emmy Szabrańskiej, przy fort prof. L. Urstein. 17 Z Warsz.: Odczyt z cyklu „Dyskutujmy“ pt.: „Przyjaźń w okresie dojrzewania“ wygł. p Wanda Ptaszyńska 17,15 Z Warsz.: recital fortepjanowy Velty Vait, w pogramie utwory Griega. 17,40 Ze Lwowa audycja dla chorych 18,10 Z Warsz.: Teatr Wyobraźni nadaje fragment z tragedji Schillera „Dziewica Orleańska“ w opr. St. Miłaszewskiego. 18,30 Koncert reklamowy. 18,45 Z Warsz.: „Gawoty czterech stuleci“ (płyty) 19,07 Program na dzień następny. 19,15 Pogadanka: „Przysposobienie rolnicze na wsi w ramach Z. S.“. 19,25 Lokalne wiadomości sportowe 19.30 Z Warsz.: wiadomości sportowe. 19,35 Piosenki z płyt. 19,50 Z Warsz.: feljeton aktualny. 20 Dokąd jechać w święto? 20,05 **Transmisja z Filharmonji Warsz. Fragment przedostatniego koncertu eliminacyjnego Konkursu skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Warszawie, zorg. przez Wyższą Szkołę Muzyczną im. Chopina w Warszawie,** w przerwie: dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce“. 22,30 Z Warsz.: recytacje poezyj. 22,45 Z Warsz.: odczyt pt. „Przyczyny prostytucji“ wygł p. Halina Siemieńska. 23—23,05 Z Warsz.: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

Warszawa (1339.3) 6.30—19,15 p. Kraków 19,15 Skrzynka rolnicza — inż. Tarkowski. 19,25—23,05 p Kraków. 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice (395.8) 6.30—13.50 p. Kraków. 13.50 Giełda zboż.- towar. 13,55 Chwilka społeczna 14 Płyty 15,45—19,15 p. Kraków. 19,15 „Jan Raszka — śląski rzeźbiarz“ — p. J. Langman. 19,25—23,05 p Kraków. 23,05 Skrzynka francuska

Lwów (377.4) 6.30—19.15 p Kraków. 19.15 „Załatw mi to“, pogad. aktualna p. K. Hojnackiej. 19,25—23,05 p. Kraków.

Łódź (224) 6,30—14 p. Kraków. 14 Płyty. 15,45—19.15 p. Kraków. 19,15 Płyty 19,25—23,05 p Kraków

Wiedeń (506.8) 17,40 Recital śpiewaczy. 19,25 „Andre Chenier“ — opera Giordana 22,25 Muzyka lekka

Medjolan (368.6) 21 Koncert symfoniczny.

ZE STOWARZYSZENIA „OGNISKO“. W niedzielę dnia 17 b. m. odbędzie się doroczne Walne Zebranie Koła Chemików i Farmaceutów przy „Ognisku“. Walne Zebranie rozpoczyna się o godz. 10 przedpołudniem w sali gimnastycznej Żyd. Domu Akadem.

WYCIECZKA DO WARSZAWY. W niedzielę dnia 17 marca wyjeżdża do Warszawy wycieczka o godz. 23. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Stowarzyszenia do soboty do godz. 1-szej w południe.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw na r. 1935

Jak już donieśliśmy w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 16 z dnia 12 bm ogłoszone zostało m in rozporządzenie ministra skarbu z dn. 6 bm. wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu w sprawie zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw. Najważniejsze postanowienia powyższego rozporządzenia są następujące:

W roku podatkowym 1935 podatek przemysłowy od obrotu będzie pobrany w formie ryczałtu od przedsiębiorstw, które podlegały zryczałtowanemu podatkowi przemysłowemu za rok podatkowy 1934 na zasadzie rozporządzenia ministra skarbu z dn. 30 stycznia 1934 r. (Dz. U R. P. Nr. 13, poz. 111) i które na rok podatkowy 1935 zostały zaliczone w myśl taryfy, stanowiącej załącznik do art 23 ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym:

a) do kategorji II świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych według części II lit. A. rozdział I kat. II p. p. 2 i 3 taryfy,

b) do kategorji III i IV świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych według części II lit. A rozdziały I, IX, XII i XX taryfy.

c) do kategorji VI, VII i VIII świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw przemysłowych według części II lit. C rozdział XIX taryfy (z wyjątkiem przedsiębiorstw, które zatrudniają więcej niż jednego najemnego pracownika, a które zaliczone są do kategorji VIII świadectw przemysłowych. Do najemnych pracowników nie zalicza się uczniów przemysłowych, trzymanych w przedsiębiorstwie na podstawie pisemnej umowy, zawartej w myśl art. 116 prawa przemysłowego),

d) do kategorji VIII świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw przemysłowych według części II lit. C rozdziały IV i XVIII taryfy.

Z wymienionych powyżej przedsiębiorstw wyłączone są od opłaty podatku przemysłowego od obrotu w formie ryczałtu:

a) spółki akcyjne spółki z o o., spółdzielnie i inne przedsiębiorstwa, które na zasadzie statutów lub przepisów specjalnych obowiązane są do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia właściwym organom;

b) przedsiębiorstwa sprzedaży mięsa, połączonej z wyrębem, przedsiębiorstwa drobnej sprzedaży mięsa i wędlin oraz przedsiębiorstwa wyrobu wędlin;

c) przedsiębiorstwa, które do dn. 31 marca br. złożą właściwemu urzędowi skarbowemu pisemne oświadczenie o prowadzeniu od początku 1935 r prawidłowych lub uproszczonych ksiąg handlowych.

Zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935 dla przedsiębiorstw wyżej wymienionych ustala się na rzecz skarbu państwa w tej samej wysokości, jaka była przyjęta przy wymiarze zryczałtowanego podatku za rok 1934 (Dla przedsiębiorstw, zaliczonych do kat. VIII świadectw przemysłowych, o ile nie zatrudniają więcej, niż jednego najemnego pracownika, ustala się zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu w wysokości 16 zł. na rzecz skarbu państwa). Do podatku na rzecz skarbu państwa dolicza się dodatek komunalny w wysokości, ustalonej przez właściwe związki komunalne. **Do podatku nie dolicza się 10 proc. dodatku, pobieranego w myśl ustawy z dn. 12 lutego 1931 r.**

Zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu na rok podatkowy 1935 płatny jest w 4-ch równych ratach w następujących terminach: 30. kwietnia, 15 lipca 15 października i 15 grudnia 1935 r.

Rozporządzenie zawiera pozatem jeszcze szereg przepisów szczegółowych. Wchodzi ono w życie z dniem ogłoszenia.

W sprawie podatkowych komisyj odwoławczych

Związek Izb Handlowych wystąpił do ministerstwa skarbu w sprawie konstrukcji komisyj odwoławczych ,przedstawiając swoje uwagi ze szczególnem uwzględnieniem zasad, według jakich mają działać sekcje.

W odpowiedzi na to wystąpienie ministerstwo skarbu zakomunikowało, że o ile chodzi o kwestję stałości wzgl. zmienności sekcyj w komisjach odwoławczych — to sprawa ta nie jest przesądzona, gdyż brak doświadczenia w rozstrzyganiu odwołań przez sekcje — w szczególności jeżeli zostanie podjęta próba tworzenia sekcyj branżowych — uniemożliwia ostateczną decyzję. Odnośnie tworzenia sekcyj, grupujących przedstawicieli ważniejszych grup płatników danego okręgu, tj. przemysłu, handlu, rolnictwa, rzemiosła i wolnych zawodów — poglądy związku izb handlowych znalazły swój wyraz w postanowieniach instrukcji podatkowej, podobnie ma się rzecz w kwestji utworzenia

sekcyj przemysłowo- handlowych.

Przyjęcie zasady, że liczba 6 członków sekcyj jest minimalną nie może być uwzględnioną wobec tego, że

ustalenie zmiennej liczby członków sekcji jest jawnie sprzeczne z postanowieniami ordynacji podatkowej.

Propozycja ustalenia zasady powołania do pracy w sekcjach

równomiernie członków z bezpośredniej nominacji, jak i z pośród kandydatów instytucyj samorządowych

została uwzględniona

W kwestji zapewnienia samorządowi gospodarczemu i wolnym zawodom należytego współudziału przy opracowywaniu norm średniej dochodowości, odnośny projekt rozporządzenia ministra skarbu, dotyczący ustalenia norm, zostanie związkowi izb przesłany do zaopinjowania.

W sprawie wyjaśnień, co do osobistego stawiennictwa przed komisją, jakoteż trybu wzywania płatników — kwestja udzielania przez płatnika ustnych wyjaśnień została rozstrzygnięta w ten sposób, że

płatnik będzie miał prawo być obecny na posiedzeniu przy referowaniu jego odwołania.

Odnośnie uregulowania kwestji odroczenia rozpoznania spraw przez komisje oraz ogłoszenia decyzji w sprawach, ministerstwo wyda odpowiednie zarządzenie.

Odraczanie rozpoznawania spraw odwoławczych zostało zastrzeżone kompetencji komisji lub sekcji.

Sprawę zawiadamiania płatników o orzeczeniach komisji odwoławczej uregulowano w ten sposób, że po rozpatrzeniu odwołań przez komisje lub sekcje władze skarbowe najdalej w ciągu 15 dni od dnia uchwały mają sporządzić i rozesłać poszczególnym urzędom skarbowym imienne wykazy płatników, których odwołania zostały w całości lub częściowo uwzględnione, z poleceniem odpisania w księgach bierczych umorzonych kwot podatku i dodatków. Natomiast

orzeczenia umotywowane mają być doręczone płatnikom najpóźniej w ciągu 3 miesięcy od daty decyzji komisji

(sekcji) odwoławczej.

Rejestracja zaświadczeń kompensacyjnych

Minister skarbu uchylił z dniem 14 marca br. obowiązujące dotychczas zarządzenie o warunkach uzyskania pozwoleń na zastosowanie zniżek celnych przy przywozie owoców południowych, towarów kolonjalnych i olejów roślinnych likwidując w ten sposób dotychczasowy system zaświadczeń kompensacyjnych.

W związku z tem zarządzeniem Izba Przemysłowo- Handlowa w Warszawie, jako urzędująca Związku Izb Przemysłowo- Handlowych, wzywa wszystkich posiadaczy zaświadczeń kompensacyjnych do przesłania ich izbie do dnia 1-go kwietnia br., celem rejestracji.

W ogłoszeniach eksporterów należy podać nazwę i adres firmy eksportowej, bank, w którym ma rachunek, globalną wartość eksportu, na którą opiewają kwity oraz nominalną wartość zaświadczeń, według obowiązujących stawek dla poszczególnych artykułów.

Inni posiadacze kwitów powinni ponadto podać źródło nabycia kwitów. Do zgłoszeń zarówno eksporterów, jak i innych posiadaczy należy dołączyć: a) zaświadczenie kompensacyjne, b) w trzech egzemplarzach zestawienia zaświadczeń z następującemi danemi: 1) Nr. zaświadczenia, 2) izba, która wystawiła zaświadczenie, 3) nazwa towaru 4) data wydawania zświadczenia, 5) wartość eksportu, 6) kraj przeznaczenia, 7) stawka pomocy eksportowej, 8) nominalną wartość zaświadczenia, 9) data odprawy celnej

Celem rejestracji jest umożliwienie Izbie podjęcia kroków dla zlikwidowania zaświadczeń, które nie zostały zrealizowane.

Wymiana talonów od obligacyj 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej

Wymiana talonów od obligacyj 5 proc. pożyczki konwersyjnej z 1924 r. na nowe arkusze kupono we na 10-lecie 1935 — 1945 r. będzie przeprowadzana bezpłatnie w okresie od dnia 1 kwietnia 1935 r. do dnia 31 marca 1936 r. Wymianę uskuteczniać będą kasy urzędów skarbowych oraz oddziały Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego i Pocztowej Kasy Oszczędności.

Talony będą wymieniane okazicielom, przyczem okazanie samych obligacyj jak również wskazanie ich właściciela nie będzie wymagane. Wymianę w drodze korespondencji przeprowadzać będzie wyłącznie Urząd Długów Państwa w Warszawie za zwrotem kosztów przesyłki pocztowej. Wymiana talonu zagranicą przeprowadzana będzie przez urzędy konsularne Rzeczypospolitej Polskiej. Termin i sposób tej wymiany będą podane do wiadomości publicznej w czasie późniejszym.

Obniżka cen 30—40 artykułów

Jak się dowiadujemy, obniżka cen, jaką projektuje ministerstwo przemysłu i handlu obejmuje 30—40 artykułów, specjalnie odgrywających dużą rolę w rolnictwie. Nie są to artykuły tego rodzaju co węgiel i nafta, a raczej artykuły drugorzędne, mające jednak duże znaczenie dla rolnictwa

Narazie dyrektor departamentu przemysłowego w M. P i H. p. Kandel prowadzi pertraktacje z przedstawicielami poszczególnych gałęzi przemysłu. W razie, gdyby pertraktacje te nie dały rezultatu, rząd, a zwłaszcza p minister Floyar-Reichman, zdecydowany jest zastosować sankcje, któreby już w krótkim czasie doprowadziły do zniżki cen w granicach 20—25 proc. szeregu artykułów i półfabrykatów, związanych z rolnictwem.

Rządowi specjalnie zależy na tem ażeby nie ujawniona została przed czasem lista towarów objętych zniżką, co może doprowadzić do strajku konsumentów w odniesieniu do artykułów, które mają potaniec.

Postulaty piekarstwa

Na ogólnokrajowym zjeździe delegatów Związku cechów piekarskich odbytym w Warszawie od 10 do 11 bm. powzięło m. in uchwały, domagające się: 1) odroczenia wydania przepisów wykonawczych do noweli ustawy przemysłowej conajmniej na 3 lata, niewprowadzania rzemieślniczych związków gospodarczych dla rzemiosła piekarskiego „zachowania dla piekarstwa dotychczasowych form organizacyj cechowych i związków cechów piekarskich, 2) zmniejszenia stawki podat ku obrotowego od pieczywa, jako artykułu pierwszej potrzeby z 1 proc. do pół proc., zmniejszenia wymiaru podatku obrotowego w takim stosunku, w jakim obniżyły się ceny i konsumpcja, zmniejsze nia norm dochodowości od rzem. piekarskiego, gdyż spadek konsumpcji i zmniejszenie się produkcj spowodowały znaczne zmniejszenie się zyskowności piekarstwa, stosowania surowych represyj do płatników którzy uchylają się od podatku obrotowego i świadczeń, a wykorzystują to dla uprawiania nieuczciwej konkurencji przez pobieranie niższych cen, niż to wynika z racjonalnej kalkulacji.

W. Brytanja obniżyła cło na polskie kilimy

Skarb brytyjski na zalecenie ministerstwa handlu ogłosił dodatkowy dekret w zakresie ceł przywozowych, obniżając — w myśl postanowień polsko- brytyjskiego traktatu handlowego — cła na polskie kilimy ręcznie tkane, przywożone do W. Brytanji.

PRZEGLĄD AKADEMICKI

Rok IV. Nr. 4

Nieodpowiedzialni!

Tegoroczny okres wyborczy do Władz Stowarzyszeń akademickich na terenie całej Polski ma się ku końcowi. Z całej masy przenajrozmaitszych faktów i fakcików związanych z wyborami należy podkreślić dwa zdarzenia celem zadokumentowania przed akademicką opinją tych metod i przejawów, przed któremi należy się strzec, rozbijają one bowiem jedność tak koniecznego w tej chwili scementowanego i jednolitego bloku żydowskiej młodzieży akademickiej.

Bezpośrednio przed wyborami do Władz Tow. Bibljoteki Słuch. Prawa U. J. w Krakowie pojawiła się ulotka podpisana przez t. zw. „żydowską młodzież państwową“, skierowana przeciwko jednolitemu blokowi żydowskiej młodzieży prawniczej. W ulotce tej, utrzymanej w stylu autoreklamy, autorzy jej w sposób niejasny i mętny zarzucają Blokowi Żydowskiej Młodzieży szereg „grzechów“, a przedewszystkiem za pierworodny uważają ten, iż przy pertraktacjach nie uważano za stosowne obdzielić ich taką ilością mandatów, najaką w zestawieniu z innemi „operetkowo wprost śmiesznemi grupami“ zasługują. Kwintesencja tej ulotki: t. zw. Państwowa Młodzież Żydowska na listę jednolitego frontu głosować nie będzie. Główny powód: nieuwzględnienie odpowiedniej ilości kandydatów na liście Bloku!

Nie będziemy ani teraz ani kiedykolwiek dyskutowali z kalumnjami ani też napaściami mającemi charakter czysto osobisty szerzonemi przez wydawców ulotki wyżej streszczonej. Ale jedno musimy z całą stanowczością podkreślić i napiętnować: w żadnym wypadku nie wolno łamać jednolitego frontu żydowskiej młodzieży akademickiej. Od szeregu bowiem lat walczy ten front na swoim odcinku w obronie praw żydowskiego akademika, zwracając się swojem ostrzem przeciwko tej części polskiej młodzieży akademickiej, która słowem i czynem usiłuje prawa te zakwestjonować. I w przededniu Walnego Zebrania oraz wyborów do Tow. Biblj. Słuch. Prawa w chwili, gdy endecja — na co wskazywaliśmy — z całą wehemencją zapomocą prasy, zebrań i ulotek rozpoczęła walną batalję przeciwko żydowskim słuchaczom w Towarzystwie, w tej chwili, gdy front nasz wymagał bardziej niż kiedykolwiek skonsolidowania, pojawia się na terenie żydowskim grupka, nieliczna grupka akademików żydowskich pod firmą „koszernych“ państwowców (tak jakby członkowie bloku żydowskiego byli antypaństwowcami!) i zakłada swoje veto przeciwko jednolitemu blokowi, Górę wzięły ambicje i ambicyjki, zapomniano o grożącem niebezpieczeństwie, o haśle współpracy, zwyciężyła ciasna i wąska zasada partyjna.

Nie o kwestję pięciu głosów mniej albo więcej nam chodzi, nie sprawa liczby odgrywa w tym wypadku decydującą rolę, ale smutny fakt, iż grupka ludzi bez żadnego programu, bez żadnej myśli przewodniej, usiłowała podważyć w sposób jaknajbardziej nieodpowiedzialny jednolitość frontu żydowskiego! O tem musimy pamiętać i ten fakt w całej rozciągłości napiętnować!

Pomóc w pracy konstruktywnej jest trudne, szkodzić może każdy zwłaszcza ten, ktorego zasób odpowiedzialności jest mały, bardzo mały...

Podczas wyborów do warszawskiej Wzajemnej Pomocy zdarzył się fakt, który ze względu na jego charakter nie może pozostać bez echa. Członkowie Ligi Prac. Pal. nie chcąc się zblokować z frontem sjonistycznym (ogólni sjoniści, rewizjoniści i Al Hamiszmar) „ze względu na przeciwieństwa socjalne“, doprowadzili do tej smutnej konsekwencji, iż zwyciężyła lista „lewicy“. W jednym tylko wypadku można było nakłonić „Ligowców“ składających się zaledwie z ośmiu osób, do przystąpienia do bloku, o ile otrzymają większość w Zarządzie. Dosłowna enuncjacja reprezentantów Ligi Pracującej Palestyny brzmiała, iż „przeciwieństwa socjalne mogą okupić tylko większością w Zarządzie“.

Do Ligi Pracującej Palestyny mamy w tym wypadku pretensje. Reprezentując grupę, biorącą udział w społecznem życiu żydowskiem i sjonistycznem, winni zdawać sobie sprawę z tego, iż każda izolacja, a zwłaszcza tego rodzaju izolacja, w której nasz przeciwnik wygrywa, jest nie na miejscu i szkodliwą.

Może sprawa Wzajemnej Pomocy warszawskiej wyrwie naszych prowodyrów lewicy sjonistycznej z ciasnych ram zapatrywań i rozmyślań partyjnych i skieruje ich na falę szerokiej współpracy ze wszystkiemi częściami zdrowo i poważnie myślącej żydowskiej młodzieży akademickiej.

Najwyższy czas! R. W.

XXXVIII. Walne Zebranie Stowarzyszenia Żydowskich Słuchaczy Uniw. Jagiell. „Ognisko“

Nowe władze Stowarzyszenia

W niedzielę dnia 24 lutego, w obecności Kuratora Dziekana Prof. Dr. Rafała Taubenschlaga, odbyło się doroczne Walne Zebranie „Ogniska“ na którem zobrazowano całokształt pracy ustępującego Zarządu. Obrady miały charakter czysto rzeczowy, z zupełnem wyeliminowaniem pierwiastka politycznego. Już w swojem zagajeniu zanaczył Przewodniczący, kol. H. Wolf, iż zgodnie z rozporządzeniami Min. W. R. i O. P. wszelkie elementy polityczno nie mogą mieć miejsca. To też miejsca nie miały. Wzamian za to usłyszeliśmy po raz pierwszy w historji Walnych Zebrań „Ogniska“ dokładne sprawozdanie ustępującego Zarządu, rachunek sumienia tych kilkunastu ludzi, którzy wzięli na siebie odpowiedzialność za życie samopomocowe żydowskiej młodzieży akademickiej środowiska krakowskiego.

Działalność Stowarzyszenia „Ognisko“ szła w roku ubiegłym utartym torem. Starano się w tych ciężkich czasach utrzymać stan posiadania, starano się wyczuwać wszelkie potrzeby niezamożnej żydowskiej młodzieży akademickiej.

W tym też celu, jakkolwiek źródła dochodów się stale zmniejszały, pomoce udzielane kol. kol. nietylko nie ucierpiały, ale intensywność ich się nawet wzmogła.

Dom Akademicki, jak co roku, służył kol. kol. taniem i higjenicznem pomieszczeniem. Zdołano uzyskać przyrzeczenie Min. W. R. i O. P. budowy czwartego piętra, które umożliwi 40 kol. korzystanie z tej najważniejszej placówki życia samopomocowego.

Kredyty obiadowe i ilość korzystających z kuchni akademickiej w roku ubiegłym się nie zmniejszyła, co ujawnia się w sumie udzielonych kredytów na obiady w kwocie Zł. 12.146.74.

Wyczuwając ciężką sytuację kol. kol. w związku z nadmiernemi taksami czesnego, zorganizowało Stowarzyszenie wielką akcję wśród społeczeństwa, która dała niespodziewane wyniki, co należy zapisać przedewszystkiem na bene tego społeczeństwa, które jeszcze raz dało wyraz swemu poczuciu odpowiedzialności i zrozumieniu dla potrzeb młodzieży akademickiej. To też nic dziwnego, że mimo zmniejszonych funduszów, udzielonych nam przez Senat U. J., było Stowarzyszenie w stanie udzielić pożyczek na ogólną sumę Zł. 9.347.

Tradycyjna kolonja wakacyjna, urządzona w roku ubiegłym w Zakopanem, wypełniła również swe zadanie zbliżenia członków Stowarzszenia, jak również przedewszystkiem zadanie samopomocowe, ujawniające się w udzielonych kredytach w kwocie Zł. 3.513.

Wobec cyfr powyższych musiała zblednąć krytyka, obracająca się w świecie gołosłownych zarzutów, nie operująca żadnemi rzeczowemi argumentami i nie podająca żadnych konkretnych wniosków.

To też nic dziwnego, że wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum, został uchwalony prawie jednomyślnie.

We wnioskach uchwalonych uderzają przedewszystkiem następujące: podziękowanie, wyrażone dla Senatu U. J., który bardzo przychylnie odnosił się do wszelkich akcyj Stowarzyszenia, podziękowanie dla Kuratora Stow. za jego owocną pracę i wielkie zasługi, położone około rozwoju Stowarzyszenia, społeczeństwu żydowskiemu za zrozumienie, okazane żydowskiej młodzieży akademickiej w jej najtragiczniejszym okresie, oraz Redakcji „Nowego Dziennika“ za bezinteresowne umieszczanie wszelkich komunikatów z pracy Stow.

Prócz tego przyjęto szereg wniosków o charakterze czysto rzeczowym, których realizacja będzie należała do przyszłych Władz Stowarzyszenia.

• • •

Jak przewidywano, do wyborów, wyznaczonych na dzień 3 marca nie doszło ze względu na porozumienie odłamów sjonistycznych, przedstawiających na naszym terenie 99 procent młodzieży akademickiej. Młodzież ta, pracująca na terenie „Ogniska“, w sposób zupełnie rzeczowy, wysunęła do Zarządu „Ogniska“ swoich reprezentantów, którzy na pierwszem posiedzeniu ukonstytuowali się w następujący sposób:

Przewodniczący: R. Wolf.

Wiceprzewodniczący: L. Elsner i H. Herstein.

Sekretarz: M. Aschheim.

Skarbnik: E. Vogler.

Członkowie Zarządu:

Berglass R., Fuss A., Goldfingerówna Z., Grünberg J., Herz T., Jakubowski D., Kalb L., Haber J. Oehlberg E., Rosenberg E.

Skład Komisji Rewizyjnej oraz Sądu Koleżeńskiego podamy w najbliższym numerze po ukonstytuowaniu się.

KRONIKA

WALNE ZEBRANIE KOŁA MEDYKÓW PRZY „OGNISKU“. W odbytem Walnem Zebraniu Koła Medyków przy „Ognisku“ wybrano nowe Władze w następującym składzie: Prezes — kol. Schachter Mojżesz, wiceprezes — kol. Wohlman Leopold, sekretarz — kol. Jakubowski Dawid, skarbnik — kol. Rosenhauch Zdzisław.

NOWE PISMO MŁODZIEŻY. Ukazał się już numer pierwszy bardzo pożytecznego czasopisma „Głosu Młodzieży“, wypełniający lukę w publicystyce żydowskiej. Treść pierwszego numeru rokuje dobrą przyszłość nowego pisma. Adres redakcji: Jakób Wolf — Kraków, Lubomirskiego 3, m. 17.

RESORT POŚREDNICTWA PRACY przy Stowarz. „Ognisko“ poleca rutynowane siły korepetytorskie i biurowe. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Stow. przy ul. Przemyskiej L. 3, tel. 107 64

Podziękowanie.

JWPanu Doc. Dr. Nowickiemu, Prym. Szpitala OO. Bonifratrów, za skuteczne i bezinteresowne przeprowadzenie niezwykle trudnej operacji, oraz JWPanu Prym. Dr. Łapińskiemu, Dr. Nowakowi, Dr. Katznerowi, Dr. Kranzowi, Dr. Myconiowi, Dr. Kalitowskiemu i wszystkim Braciom za troskliwą i pełną poświęcenia opiekę, składam tą drogą najgoretsze podziękowanie.

1464g DR. ADOLF SILBIGER.

PRZEPISY O SZYLDACH ADWOKACKICH

W związku z powzięciem przez Naczelną Radę Adwokacką uchwały, zakazującej reklamowania się adwokatów ustalono, że adwokaci będą mogli wywieszać poza tabliczkami na drzwiach wejściowych tylko 1 szyld nazewnątrz domu Specjalne przepisy rad adwokackich określą maksymalne rozmiary szyldów. Napisy na szyldach adwokackich o charakterze rażącym będą zakazane.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 40

MARZEC

15

PIĄTEK

Zachód słońca 17 m. 27

10 Weadar 5695

Do komitetów lokalnych Ezry chalucowej!

Ze względu na to, iż zabrakły Centrali fundusze na wypłacenie subwencji dla chaluców wyjeżdżających do Erec, upraszamy Komitety Lokalne, by niezwłocznie przekazały wszelką gotówkę znajdującą się w kasach Kom. Lok. w przeciwnym razie nie będziemy mogli załatwić żadnych dalszych podań o subwencję na aliję.

Prosimy równocześnie przeprowadzić w każdej miejscowości doraźną akcję i natychmiast przekazać pieniądze na konto P. K. O. Centrali 412-442.

Wciąż wpływają nowe podania o subwencję na aleję i jeżeli Kom. Lokalne nie wykażą w obecnej chwili należytego zrozumienia, zostaną podania te nie załatwione. Zdarzają się coraz częściej wypadki, iż w ostatniej chwili niektórym chalucom brak pieniędzy na bilet kolejowy do granicy i są narażeni, z powodu braku nawet tak małej kwoty, na utratę certyfikatu.

Zwracamy się wobec tego do Komitetów Lokalnych, by w zrozumieniu tej sytuacji energicznie przeprowadziły do dni 3 akcję doraźną i niezwłocznie przekazały pieniądze.

Równocześnie zwracamy uwagę K. L, by informowały uchodźców z Niemiec, którzy uzyskali certyfikaty do Palestyny by składali podania o subwencję na aliję przynajmniej na miesiąc przed wyjazdem oraz by, zapodali swój dokładny adres.

Centralny Komitet „Ezry Chalucowej"
dla zach. Małopolski i Śląska
w Krakowie.

SZKOŁA ZDROWIA

W najbliższych dniach Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie wraz z Polskim Czerwonym Krzyżem przystępuje do uruchomienia „Szkoły Zdrowia" wraz z kursem dla Matek. Wykłady te prowadzone dawniej przez b. Związek Okr. Kas Chorych cieszyły się powszechnem uznaniem szerokich sfer naszego miasta. Wykłady odbywać się będą w sali Muzeum Przemysłowego, oraz w kilku innych salach naszego miasta.

Szczegółowe programy wykładów, dotyczących ochrony zdrowia, będą podane już wkrótce do publicznej wiadomości.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **IDA KAMIŃSKA W KRAKOWIE**. Dobrze znana naszej publiczności świetna artystka sceny żydowskiej na czele stołecznego zespołu wystąpi tylko kilka dni w teatrze żydowskim Bocheńska 7, w głośnej sztuce Jerzego Tepy „Fräulein Doktor", która była atrkcją teatralną ostatniego sezonu Premjera tej głośnej sztuki odbędzie się w sobotę o godz. 9 wiecz. Sprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46

— **Z TEATRU IM. J. SLOWACKIEGO**. Dzisiaj w piątek na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych, pełna humoru komedja Lothara i Adlera (w opracowaniu literackiem B. Gorczyńskiego) „Pięć przed dwunastą". Jutro w sobotę po cenach zniżonych, doskonała sztuka węgierska „To więcej niż miłość", w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego. W niedzielę popołudniu świetna komedja W. Katajewa „Kwiecista droga" w niedzielę wieczorem po cenach zniżonych, zabawna komedja Szekspira „Poskromienie złośnicy".

— **SPRZEDAŻ BILETÓW NA UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE KU UCZCZENIU IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO** uskutecznia kasa teatru. Miejsca dla władz i urzędów rezerwowane będą tylko do soboty 16 bm. włącznie. Niewykupione w tym terminie bilety oddane zostaną do sprzedaży.

— **WYSTĘP LEONA WYRWICZA**. Pisaliśmy niedawno o zapowiedzianym występie Leona Wyrwicza w dniu 16 bm. w sali Saskiej Dziś aj możemy zakomunikować, że znakomity nasz humorysta wygłosi nowy monolog pt. „Powódź", zaobserwowany żywo w okresie katastrofy żywiołowej roku biegłego Tak jak Wyrwicz nie potrafi nikt inny w Polsce współczesnej zaktualizować wydarzeń codziennego życia i ukazać je w formie scenicznego monologu Nowy utwór naszego humorysty budzi z tego powodu żywe zainteresowanie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Sprzedany głos" (Józef Schmidt).
APOLLO: „Bal w Savoyu" (H. Jaray, G Alpar)
ATLANTIC: „Amok" wg Stefana Zweiga (Marcela Chantal, Inkiszyniew).
BAGATELA: „Viva Villa (Wallace Beery), na scenie rewja „Plotki Krakowa".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Pożegnanie z bronią".
PROMIEŃ: „Nana" (Anna Sten).
SLONKO: „Prywatne życie Henryka VIII" (Ch. Langhton).
ŚWIT: „Niedokończona symfonja" (Hans Jaray, Marta Eggerth).
SZTUKA: „Antek Policmajster" (Dymsza).
UCIECHA: „Niedokończona symfonja" (Hans Jaray, Marta Eggerth).
WANDA: „Malowana zasłona" (Greta Garbo).

— **STOW. OGÓLNO- SJONISTYCZNE „BNEJ SJON"** urządza w niedzielę dnia 17 bm. w lokalu przy ul. św. Jana 11, uroczyste otwarcie własnej czytelni i bibljoteki judaistycznej im. Ch. N. Bialika Początek o godz. 8 wieczorem.

Emigracja Żydów niemieckich do Palestyny

Berlin. (ŻAT) Niemieckie Zjednoczenie Sjonistyczne zakomunikowało ŻAT-nej szereg ciekawych danych cyfrowych z zakresu emigracji Żydów niemieckich do Palestyny. W latach 1933 i 1934 emigrowało do Palestyny 26.639 Żydów. W ciągu obu tych lat dla Żydów niemieckich wyzyskano 20 proc. z ogólnej liczby certyfikatów imigracyjnych, 47 proc. wszystkich imigrantów palestyńskich, którzy udali się na rolę oraz 24 proc. imigrantów, którzy w okresie sprawozdawczym objęli placówki w rzemiośle i drobnym przemyśle, pochodziło z Niemiec. 12 proc wszystkich imigrantów z Niemiec czynnych jest w charakterze robotników w różnych zawodach. Fluktuacje liczb imigrantów niemieckich w poszczególnych okresach miesięcznych były skutkiem przydzielanych w każdem półroczu kwot imigracyjnych, wahań sezonowych i czynników gospodarczo-technicznych. W pierwszych miesiącach 1935 roku zaznacza się znaczny wzrost emigracji Żydów niemieckich do Palestyny. Według autentycznych obliczeń, liczba osiadłych w Palestynie Żydów niemieckich znacznie przekracza 22.000. W innych krajach zagospodarowało się w ciągu tychże dwóch lat niewięcej, niż 7000 Żydów niemieckich. Tak więc około 75 proc. wszystkich emigrantów żydowskich z Niemiec zdołało ustabilizować się w Palestynie.

SPRAWA UKŁADU TRANSFEROWEGO NA SESJI SJONISTYCZNEGO A. C.

Paryż. (ŻAT) Przedstawiciel frakcji rewizjonistycznej w Sjonistycznym Komitecie Wykonawczym dr. J. Schechtman zakomunikował wiceprezesowi A. C. dr. Nahumowi Goldmanowi, że na mającej się odbyć w końcu bm. sesji frakcja rewizjonistyczna omówi sprawę układu transferowego i zgłosi odpowiednią rezolucję przeciwko temu układowi. Frakcja rewizjonistyczna prosi zatem o umieszczenie tej sprawy na porządku dziennym sesji.

UŚMIECHNIJ SIĘ

— Człowieku, ale pan ma długie uszy! Okropne!
— Nieprawda? Moje uszy i pański rozum dałyby razem idealnego osła.

ANGIELKA.

— Mary, mam już tego dość. Odchodzę i nie zobaczysz mnie już więcej w życiu.
— Dobrze, ale bądź taki grzeczny i przy wyjściu zapowiedz kucharce, że ma odtąd gotować tylko na jedną osobę.

— Pani mąż opanował osiem języków? To jest rzeczywiście nadzwyczajne!
— O, ja opanowałam jeszcze więcej!
— To chyba niemożliwe.
— Ja opanowałam mojego męża wraz z jego ośmioma językami.

Rozmawiano w towarzystwie na temat zdetronizowanych władców.
— Sułtan turecki posiada pono 107 dzieci, które tułają się po świecie — powiedział pewien pan.
— Co pan mówi, 107 dzieci? Biedna matka! — westchnęła pewna czuła pani.

Inowacje letniego rozkładu lotu

Z dniem 1 kwietnia rb. wprowadzony zostaje na naszych linjach komunikacji lotniczej letni rozkład lotów, który obowiązywać będzie do 5 października br. Nowy rozkład lotów na linjach obsługiwanych przez PLL. „Lot", uzgodniony z rozkładem kolejowym, żeglugi morskiej oraz rozkładami lotów na zagranicznych linjach lotniczych, wprowadza w stosunku do lat ubiegłych szereg ulepszeń, polegających na bezpośrednich połączeniach bądź wyłącznie lotniczych, bądź kolejowo- lotniczych lub lotniczo- okrętowych.

Ważną inowację wprowadzono m. in. na linji Warszawa- Bukareszt- Sofja- Saloniki. Dotychczas podróż z Warszawy do Sofji, Salonik i Aten rozłożona była na dwa dni z noclegiem w Bukareszcie. Obecnie w kierunku z Warszawy stworzono połączenie kolejowo samolotowe (z Warszawy pociąg nocny do Lwowa, stamtąd zaś samolotem), dzięki któremu nie traci się czasu na nocleg w Bukareszcie i przybywa się do Aten w dn odlotu ze Lwowa. W kierunku z Aten do Warszawy ustalono całkowite połączenie lotnicze w ciągu jednego dnia W Salonikach samoloty PLL. „Lot" będą miały bezpośrednie połączenie z Atenami, a stamtąd z Bliskim i Dalekim Wschodem (Egipt, **Palestyna**, Syrja, Indje, Afryka, Australja). Na linji Warszawa- Lwów samoloty będą miały we Lwowie bezpośrednie połączenie kolejowe do i ze Śniatyna, Zaleszczyk, Drohobycza, Borysławia itd.

Na linji Warszawa- Poznań- Berlin samoloty będą mogły zabierać pasażerów, przybywających tego samego dnia z Lodzi do Warszawy lub Poznania. W Berlinie samoloty te będą miały bezpośrednie połączenie lotnicze z Frankfurtem, Lipskiem, Norymbergą, Dreznem, Pragą, Wrocławiem, Kopenhagą, Malmo, Homburgiem, Amsterdamem, Londynem, Brukselą, Kolonją, Paryżem i td.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 14. 3. 1935. Bieżące zebranie giełdowe cechował niewielki ruch przy tendencji naogół utrzymanej. Większość papierów bez zainteresowania. Do transakcyj doszło jedynie Zieleniewskim, który wykazuje poważną zwyżkę.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

* * *

Akcje przemysłowe: Zieleniewski zł 12.50

W obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara i funta angielskiego nadal zwyżkowa. Płacono za dolara gotówkowe 5.24—5.27, czeki bankowo 5.24—5.27, Bank Polski płacił za dolara 5.22—5.23, Marka niemiecka 199.50—202.50, Korona czeska 21.75—21.95. Z dewiz: Londyn 24.90—25.20, Szwajcarja 171.75—172.50, Berlin 212.75—213.75, Paryż 34.95—35.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 14. 3. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 90.25, Cukier 34. Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 3-proc. poż. budowlana 47, 5-proc. konwersyjna 68.75, 69 5-proc. konwers. kolejowa 63.50, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.50, 53.60, 7-proc. stabilizacyjna 73, 73.13, pięciosetki 73.50. Tendencja cokolwiek mocniejsza Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany

* * *

Dewizy: Belgja 123.80, Gdańsk 173, Holandja 359.30, Kopenhaga 112.75, Londyn 25.18, Nowy Jork czek 5.29 i jedna ósma, Nowy Jork telegraficzny 5.29 i jedna czw. Oslo 126.60, Paryż 34.80, Praga 22.16, Szwajcarja 171.95, Włochy 44.12, Berlin 213.30. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 14. 3. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.25 i jedna czw., przy tendencji mocnej W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.24 oraz 5.26 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 14. 3. Ceny transakcyjne: Żyto 700 ton 15.50, 15 ton 15.40. Ceny orjentacyjne: owies 14 i pół do 15 nadający się do siewu 15.10—15.50. otręby jęczmienne 10 i jedna czw do 11 i trzy czw Inne bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 14. 3. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.35, Londyn 14.57, Nowy Jork 3.07 i jedna ósma, Bruksela 72, Medjolan 25.62 i pół, Madryt 42.15, Amsterdam 208.97 i pół, Berlin 124, Wiedeń złoty 57.10, Sztokholm 75.10, Oslo 73.10, Kopenhaga 65.05, Praga 12.89 Warszawa 58.12 i pół, Białogród 7, Ateny 2.90, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.42, Japonja 85. Tendencja mocniejsza ze względu na spadek franka szwajcarskiego, zwyżki dolara, funta oraz dewiz skandynawskich.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 14. 3. Dewizy: Kursy otwarcia: Londyn 71.75, Nowy Jodk 15.10, Bruksela 353.75, Hiszpanja 207.25, Włochy 126 Szwajcarja 491.50, Amsterdam 1027. Tendencja niejednolita, zwyżka Londynu i Nowego Jorku.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 99.50, w Paryżu fr. fr. 1970, w Zurychu dol. 74.50 przy tendencji mocniejszej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 13. 3. Kursy otwarcia: Dillonowska 92.50, Stabilizacyjna 123.75, Dolarowa 77.625. Warszawska 71.125, Śląska 73.625. Kursy zamknięcia: Dillonowska 93, Stabilizacyjna 123.75, Dolarowa 78, Warszawska 71.50, Śląska 73.875. Tendencja niejednolita.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 13. 3. Kursy otwarcia: Berlin 40.53, Londyn kabel 4.74 i siedem szesnastych, Paryż 6.63 i jedna ósma, Zurych 32.59, Rzym 8.37, Amsterdam 68.11. Kursy zamknięcia: Berlin 40.47, Londyn kabel 4.74 i jedna czw., Paryż 6.63, Zurych 32.57, Rzym 8.35, Amsterdam 68.09. Tendencja słabsza wobec zwyżki dolara.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Poznań, 14. 3. Cynk k. 11 11/16 cyna natychm. 220 1/2—221, termin. 215 1/2—216. Straits 223 1/2, ołów natychm. 10 1/2, termin. 10 13/16, miedź natychm 27 7/16—27 9/16, termin. 27 3/4—27 7/8, Elektrolit 30 1/2—31,

„Dzień żydowski" w komisji oświatowej Sejmu

Wnioski Koła Żydowskiego odrzucone głosami klubu B. B.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 3. (Sin) Dzisiejsze posiedzenie komisji oświatowej Sejmu należałoby nazwać posiedzeniem żydowskiem, poświęcone ono było bowiem wyłącznie sprawom gmin żydowskich w Polsce. Reprezentant Koła Żydow[illegible]iego, poseł dr. Sommerstein referował wniosek w sprawie no[illegible]lizacji regulaminu wyborczego dla wyboru organów gmin wyznaniowych, oraz dla wyboru rabinów. Referent wskazał na wady dotychczas obowiązującego regulaminu wyborczego, które powodują, że jedynie Aguda może uformować komisję wyborczą. W praktyce wygląda to jednak w ten sposób, że zamiast wybo[illegible]ów komisji dochodzi do nominacji na członków Komisji wyborczej osób, wskazanych przez starostę.

Poseł Sommerstein wskazał również na plagę § 20. regulaminu wyborczego, powodującą, iż od woli jednego stronnictwa zależne jest prawo wyborcze obywateli. Mowca wskazuje na dziwoląg tego rodzaju, iż komisje wyborcze skreślają z listy wyborców najbardziej pobożnych ludzi w danej gminie wyznaniowej, by zapewnić grupie ortodoksów upragnione zwycięstwo. Referent powołuje się na wypadek, jaki miał miejsce w Toruniu, gdzie urząd wojewódzki pozbawił prawa wyborczego jednego z poważanych obywateli za palenie papierosów w sobotę. Referent wnosi przeto o zmianę regulaminu wyborczego do gmin żydowskich. Przemawiał poseł Z. Stroński (BB), poczem wniosek Koła Żydowskiego, dotyczący sprzeczności, zachodzących pomiędzy § 13 a § 14 został uchwalony, wniosek zaś co do zmiany przepisów o powoływaniu komisyj wyborczych został odrzucony głosami klubu BB.

Komisja oświatowa Sejmu załatwiła następnie wniosek posła Grünbauma w sprawie nierównego składu członków zarządu w poszczególnych gminach. Wniosek referuje z ramienia Koła Żydowskiego poseł dr. Sommerstein, wskazując na następujące dziwolągi: Warszawa, licząca 350 tysięcy mieszkańców Żydów, ma zarząd gminy wyznaniowej, składający się z 11 członków, Radom zaś liczący zaledwie 25 tysięcy Żydów, ma 12 członków w zarządzie gminy (a więc nawet więcej, niż Warszawa!), Będzin zaś liczący 18 tysięcy Żydów ma również 12 członków w zarządzie gminy. Kapitalniejszem było porównanie Łodzi i Nowego Dworu. Referent wskazuje, iż Łódź licząca 156 tysięcy Żydów ma zarząd, złożony z 8 członków, a lilipuci Nowy Dwór, posiadający zaledwie 3.316 Żydów, ma również 8 członków zarządu. Referent wskazuje, iż wszystkie te sprzeczności powodowane są względami ubocznemi, mającemi na celu wyłącznie popieranie ortodoksji i domaga się naprawienia krzywdy. Głosami BB wniosek odrzucono.

Wreszcie referował poseł dr. Sommerstein wniosek Koła Żydowskiego w sprawie, dotyczącej rozporządzenia ministra WR i OP, co do gospodarki finansowej gmin wyznaniowych żydowskich. Poseł Sommerstein zwraca uwagę, iż władze mają zbyt ostrą kontrolę nad tą gospodarką ograniczają działalność gmin. W dyskusji przemawiał pos. Stroński (BB), który uznając wnioski referenta za słuszne, oświadcza, iż Ministerstwo rozważa obecnie projekt nowelizacji przepisów o gospodarce finansowej gmin i z tego względu proponuje odrzucenie wniosku referenta. Po replice posła Sommersteina uchwalono sprawę tę odroczyć.

Na tem „Sejm żydowski" z dnia dzisiejszego się skończył.

Możliwość rozwiązania Rady m. Łodzi

Endecy przeprowadzają antyżydowskie uchwały, poczem — głosują przeciw budżetowi!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 14. 3. (G) Na komisji budżetowej Rady miasta rozpatrywano dziś w trzeciem czytaniu cały szereg wniosków o przywrócenie utraconych subsydjów na instytucje żydowskie, teatr, straż ogniową itd. **Wszystkie wnioski zostały odrzucone większością endecką. Po ogłoszeniu wyniku głosowania radni żydowscy opuścili demonstracyjnie salę obrad.**

Charakterystycznym był fakt, iż po trzeciem czytaniu w czasie głosowania nad budżetem en bloc radni endeccy głosowali przeciwko swojemu budżetowi. Zachodzi więc możliwość rozwiązania Rady miasta Łodzi.

* * *

Łódź, 14. 3. (G) Wczorajsze posiedzenie komisji ogólnej Rady miasta Łodzi uchwaliło na wniosek radnego Podgórskiego zmienić statut nagrody literacko-artystycznej miasta Łodzi w tym sensie, iż nagroda ta przyznawana być może wyłącznie artyście lub literatowi polskiemu pochodzenia chrześcijańskiego. Za wnioskiem głosował przedstawiciel Niemców.

GROŹBA STRAJKU PIEKARSKIEGO

Łódź, 14 3 (G). W związku z zatargiem o umowę zbiorową między czeladnikami a cechem piekarzy chrześcijańskich i żydowskich, odbyła się w dniu dzisiejszym konferencja w Inspektoracie pracy z udziałem przedstawicieli stron. Wynik konferencji był negatywny. Czeladnicy piekarscy nie zgodzili się na warunki pracodawców, a szczególnie na propozycję zmiany płac tygodniowych na dniówki.

Czeladnicy zwołali na niedzielę zebranie. Zachodzi [illegible]oźba strajku czeladników [illegible]iekarskich.

ATAK SZAŁU PODCZAS EKSMISJI

Łódź, 14. 3. (G). Przy ul. Spacerowej 13 na Bałutach, komornik rewirowy przeprowadzał eksmisję żebraczki Cypory Brot z zajmowanego przez nią mieszkania w tym domu Brotowa, matka 4-ech nieletnich dzieci, pod wrażeniem eksmisji dostała ataku szału. Chorą przewieziono do szpitala dla umysłowo chorych, dziećmi zaś zaopiekowali się sąsiedzi.

TRAGICZNY WYPADEK PODCZAS POPISÓW

Łódź, 11 3. (G). Na Sali Niebieskiej w Grand Hotelu w Łodzi popisywało się jazdą taneczną na kółkach trio Müllerów. Na parkiecie na palach było około 20 chorągiewek, które w tańcu omijali W pewnym momencie zachwiała się jedna z tancerek i utkwiła na palu, który przebił jej jamę brzuszną. Tancerkę w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Katastrofa górnicza na Śląsku

Katowice, 14. 3. (K). W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych wydarzyła się na kopalni Wolfgang—Wawel w Rudzie katastrofa górnicza Na 500-metrowej głębokości zawalił się filar, grzebiąc pod swemi gruzami 3 górników: Konrada Szynela, Józefa Siedemana i Feliksa Tomalę. Na miejsce przybyła natychmiast drużyna ratownicza, która przystąpiła do akcji ratowniczej. Po 2-godzinnej akcji wydobyto na powierzchnię ładowacza Siedemana z złamanemi nogami. Z miejsca katastrofy dochodzą sygnały od drugiego zasypanego Szynela, natomiast o Tomali brak wszelkiego znaku życia. Kolumna ratownicza spodziewa się dotrzeć do ofiar katastrofy w jaknajkrótszym czasie. Akcja trwa.

DZIŚ W BIELSKU:

TEATR MIEJSKI: 8 wiecz. „Der Mann mit den grauen Schläfen" komedja Leona Lenza. (Abonament serja czerwona).

W KINACH: Apollo: Csibi (Franciszka Gaal). — Rialto: Zemsta pana X. — Miejskie Biała: Śluby ułańskie.

Stan bezpieczeństwa w Palestynie jest zadawalający

Jerozolima, 14. 3. (ŻAT) W związku z interpelacją płk. Wedgewooda w Izbie gmin o antyżydowskich nastrojach wśród ludności arabskiej w Palestynie, kierownik departamentu prasowego rządu palestyńskiego mr. Furnass zakomunikował Żydowskiej Agencji Telegraficznej, iż **stan bezpieczeństwa w Palestynie jest zadawalający. Dotychczas nie zachodziły żadne wypadki, któreby wywołały zaniepokojenie rządu, wszelkie zaś zaburzenia będą z całą bezwzględnością tłumione w zarodku.**

Głos oburzenia w Izbie Gmin

Londyn, 14. 3. (ŻAT) Na posiedzeniu Izby gmin pułk. Wedgewood zainterpelował ministra kolonij Cunlife Lister'a, kiedy zostaną uwolnione niewinnie więzione w Betleem niewiasty, i czy wie, że niewiasty te, protestując przeciwko bezprawnemu więzieniu ich, ogłosiły głodówkę, która przez tydzień została zatajona przez władze więzien ne przed opinją publiczną. Interpelant pragnie wiedzieć, jak długo stan ten będzie miał miejsce i kiedy sprawa ich zostanie przekazana sądowi. W odpowiedzi minister kolonij oświadczył, iż zwróci się w tej sprawie po informacje do Wysokiego Komisarza sir Wauchope'a. Płk. Wedgewood interpeluje dalej, czy minister kolonij zechce donieść o uczuciach oburzenia, jakie wywołuje w Anglji fakt więzienia niewinnych ludzi, oraz czy minister uważa, iż ludzie udający się do Palestyny są przestępcami.

Sir Cunlife Lister: Osoby obeznane z ustawami imigracyjnemi krajów, a obchodzace je, to winowajcy.

Skontyngentowanie handlu towarami kolonjalnemi

Koniec ulgowego cła na pomarańcze?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 3. (Sin) Z dniem 14 bm. objęte zostają zakazem wolnego przywozu do Polski nast. towary kolonjalne: banany, pomarańcze gorzkie (tzw. grejpfruty), cytryny, kawa, łupinki kawowe, herbata, kakao i pieprz, ziele angielskie, cynamon i goździki. Rozporządzenie powyższe nie dotyczy wymienionych towarów, o ile nadane zostały do polskiego obszaru celnego najpóźniej 13 bm. Muszą one jednakowoż być w ciągu dni 30-tu od 14 bm. licząc, zgłoszone do odprawy celnej.

Przywóz towarów objętych zakazem nastąpić może tylko za zezwoleniem władz rządowych i w ramach kontyngentów, przyznanych odnośnym państwom na poszczególne towary.

Z dniem 31 bm. upływa termin ważności ulg celnych dla towarów kolonjalnych. Termin ten przedłużony nie będzie.

Rintelen skazany na dożywotnie więzienie

WIEDEŃ. 14. 3. PAT. PROCES RINTELENA ZAKOŃCZYŁ SIĘ W DNIU DZISIEJSZYM. RINTELEN UZNANY ZOSTAŁ ZA WINNEGO UDZIAŁU W ZAMACHU LIPCOWYM I SKAZANY NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE.

(Sprawozdanie z ostatniego dnia procesu -- str. 14)

Gen. Kondylis zapowiada radykalne posunięcia

Białogród, 14. 3. PAT. Gen. Kondylis w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi agencji Avala oświadczył, iż skłonny jest odroczyć rozstrzygnięcie zagadnienia parlamentu przedewszystkiem przez odroczenie wyborów i rozwiązanie Senatu. Zaznaczył on, iż należy zastosować środki radykalne, ażeby zabezpieczyć kraj przed tragicznemi zamachami.

Venizelosowi grożono kontrrewolucją

Paryż, 14. 3. PAT. Według wiadomości z Krety, ostatni dzień powstania miał przebieg dramatyczny. Dowiedziawszy się o porażce wojsk powstańczych w Macedonji, Venizelos zamierzał ogłosić niezależność Krety. Przywódcy kreteńscy oparli się temu, zagrażając rozpętaniem kontrrewolucji. Wówczas dopiero Venizelos zdecydował się odpłynąć do Dodekanezu.

Niezła transakcja Venizelosa

Ateny, 14. 3. PAT. Konfiskaty majątków powstańców rozpoczęły się. Jak obliczają, znajdujący się w Grecji majątek Venizelosa i jego rodziny posiada wartość około pół miljarda drachm.

Venizelos nadesłał do rządu greckiego telegram, w którym oświadcza, iż bierze na swój rachunek sumy, zabrane z banków i urzędów w Kanei przez oficerów powstańczych.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Policja chińska aresztowała znaczną liczbę studentów i studentek uniwersytetu pekińskiego za należenie do organizacyj komunistycznych. U aresztowanych znaleziono znaczną ilość literatury komunistycznej oraz dokumenty, stwierdzające ich ścisłe stosunki z sowieckiemi organizacjami komunistycznemi.

— Aresztowanie syna znanego znawcy prawa państwowego prof. Minote, podejrzanego o udział w ruchu komunistycznym, wywołało w Tokio dużą sensację.

— W pobliżu Kings Lansley, w hrabstwie Hertford (Anglja) nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych, na które najechały jeszcze dwa inne pociągi. W katastrofie 1 [illegible] osoba została zabita, a 2 odniosło rany.

Walka o komorne w Jerozolimie

Jerozolima. 13. 3. (ŻAT) Wczoraj odbył się masowy mityng w sprawie zbyt wygórowanego komornego w Jerozolimie. Na mityngu było wielu przedstawicieli kupców, rzemieślników, robotników itd. Uchwalona jednomyślnie rezolucja, protestująca przeciw wygórowanemu komornemu w Jerozolimie, doręczona została Wysokiemu Komisarzowi Palestyny, kierownikowi okręgu Jerozolimy, majorowi Campbellowi i burmistrzowi Jerozolimy dr. Haldiemu.

Wrazie nieposkutkowania interwencji wybrany komitet ogłosi strajk generalny.

Zabójstwo Żyda w Alepo

Alepo (Syrja) 14. 3. (ŻAT) W dniu dzisiejszym Arabowie zamordowali Żyda Jesza ja Tuasi, 65 lat liczącego. Zabójcy wrzucili ciało zamordowanego do rzeki i znikli. Kilku Arabów aresztowano. Gmina żydowska jest spowodu tego wypadku zaniepokojona.

—o—

Wylosowanie bony inwestycyjne

Warszawa. 14. 3. PAT. W dniu 14 marca br. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego, oznaczone numerami: 6192, 8832, 26467, 34202, 34287, 34711, 37287 we wszystkich 10 serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z 10 listopada 1933. Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po 100 zł. za bon 25-złotowy.

Niezwykła mgła nad polskiem morzem

Wielka Wieś Hallerowo. 14. 3. PAT. Między Jastrzębią Górą a Wielką Wsią Hallerowem, jak również pod przylądkiem Rozewskim naskutek różnicy temperatur w ciągu nocy i dnia trzyma się już od dłuższego czasu gęsty pas mgły kilkunasto-metrowej grubości. Mgła na tym odcinku utrudnia żeglugę, a stacje sygnałowe latarni morskiej Żeromskiego w Rozewiu czynne są bez przerwy. Syreny głosowe nadają sygnały w odstępach jednominutowych. Rozwianie oparu utrudnia niezwykle wysoki brzeg, wznoszący się w tej okolicy od 13 do 60 metrów ponad poziom morza. Pozostała część morza polskiego od mgły jest zupełnie wolna.

Trzy samobójstwa w Zagłębiu

Sosnowiec. 14. 3. (K) W ciągu dnia wczorajszego w Zagłębiu miały miejsca trzy wypadki samobójstwa, z których dwa zakończyły się śmiercią: Z okna II. piętra domu Nr. 42 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu wyskoczył 21-letni Henryk Rotyk. Doznał on ciężkich obrażeń na całem ciele. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

W Dąbrowie Górniczej przeciął sobie gardło brzytwą Jan Kozera, zam. przy ul. Limanowskiego 14. Przewieziono go do szpitala, lecz wszelki ratunek okazała się spóźniony. Kozera po kilku godzinach zmarł. Kozera chorował od dłuższego czasu na otwartą gruźlicę, która wkońcu doprowadziła do tego desperackiego kroku.

W lesie pomiędzy kolonjami Jamki i Podlesie w Gołonogu znaleziono wiszącego na drzewie Edwarda Szczęśniaka. Powód samobójstwa nie został ustalony.

Kieszonkowiec zerwał kajdany

Sosnowiec, 14. 3. (K) Dzisiaj przedpołudniem został doprowadzony na rozprawę do sądu okręgowego w Sosnowcu z więzienia będzińskiego znany zawodowy kieszonkowiec Edward Pietras. Rozprawa ta została odroczona. W drodze powrotnej, gdy Pietras znalazł się obok dworca kolejowego w Sosnowcu, wyrwał się z rąk eskortującego go posterunkowego zerwał kajdany i zaczął uciekać ulicą 3-go Maja w kierunku cerkwi. Posterunkowy zaalarmował gwizdkiem kolegów i puścił się w pogoń za zbiegiem. Przy pomocy nadbiegłych policjantów zdolano Pietrasa ująć spowrotem i zakuć w kajdany. W jaki sposób Pietras zdołał wyswobodzić się z mocnych stalowych kajdanów narazie nie wyświetlono. Pietrasa pod silną eskortą odstawiono do więzienia w Będzinie.

Kalendarzyk podróży ministrów brytyjskich

Londyn. 13. 3. Dziś odbyło się pod przewodnictwem MacDonalda posiedzenie rady gabinetowej, na którem zapadła decyzja co do terminu podróży ministrów brytyjskich do Berlina, Moskwy i Warszawy. Postanowiono, że ministrowie Simon i Eden polecą samolotem do Berlina w niedzielę, 24 bm. Konferencje w Berlinie potrwają 2 dni. We środę rano odleci min. Simon spowrotem do Londynu, zaś min. Eden we wtorek, 26 bm. wyjedzie z Berlina do Moskwy, dokąd przybędzie we czwartek, 28 bm. w południe.

Po dwudniowym pobycie w Moskwie min. Eden wyjedzie w sobotę, 30 bm. do Warszawy, dokąd przybędzie w niedzielę, 31 bm. Po dwu-dniowej bytności w Warszawie uda się min. Eden w podróż powrotną do Londynu.

Jeszcze jedno oświadczenie Goeringa o niemieckich zbrojeniach powietrznych

Paryż. 13. 3. PAT. „Le Petit Journal" ogłasza wywiad swej współpracowniczki lady Drummond Hay z premjerem Goeringiem na temat lotnictwa niemieckiego.

Gen. Goering oświadczył, że Niemcy pragną jedynie posiadać lotnictwo, wynoszące 30 procent liczby wszystkich samolotów wojskowych Francji, Czechosłowacji, Belgji i Polski razem, wziętych, nie domagają się jednak samolotów do bombardowania.

Niemcy obliczają, iż 4 otaczające je państwa posiadają razem 6500 samolotów. 30 procent tej liczby wynosiłoby więc 1950 samolotów. Program lotniczy Niemiec ma w tych warunkach obejmować 2000—2500 samolotów.

Współpracowniczka „Le Petit Journal" zadała następnie premjerowi Goeringowi trzy pytania, a mianowicie: jaki jest obecnie stan lotnictwa niemieckiego? Czy Niemcy kontynuują swe zbrojenia lotnicze? Ile samolotów posiadają obecnie?

W odpowiedzi gen. Goering podał cyfry, zawarte w roczniku lotniczym, poczem zaznaczył, że Niemcy zakupują obecnie w Ameryce i w Anglji istniejące tam typy samolotów i motorów, celem ustalenia na drodze praktycznych doświadczeń, jakie typy nadawałyby się najlepiej dla Niemiec.

Gen. Goering oświadczył następnie, że Anglja nie powinna żywić żadnych obaw co do działalności Niemiec na terenie lotnictwa, a to tembardziej, że Rzesza nie domaga się samolotów do bombardowania. Jeżeli inne państwa zrezygnują z tych samolotów, to wogóle sprawa ta nigdy nie będzie poruszana. Gen. Goering podkreślił, następnie obronny charakter niemieckiej działalności na polu lotnictwa, zaznaczając równocześnie, że Niemcy przygotowują się obecnie do budowania podziemnych miast, mogących przetrwać bombardowanie lotnicze i gazowe w razie wojny. Gdyby jednak inne państwa zrezygnowały z samolotów do bombardowania, to oszczędziłoby to Niemcom ogromnych wydatków.

Po stłumieniu powstania greckiego

Paryż. 13. 3. Specjalny korespondent Havasa donosi z Aten: Krążownik „Averoff" i wszystkie statki, które opowiedziały się po stronie powstańców, z wyjątkiem łodzi podwodnej „Kasonis" przybyły do arsenału w Salaminie.

Częściowa demobilizacja armji już się rozpoczęła i życie w kraju przybiera charakter normalny.

Po parodniowym wypoczynku premjera...

Ateny. 13. 3. PAT. Premjer Tsaldaris, który jest zupełnie wyczerpany wypadkami ostatnich dni, wyjeżdża na krótki 2 lub 3-dniowy wypoczynek na wieś. Po powrocie premjera rada ministrów wyda szereg zarządzeń w związku z likwidacją ruchu powstańczego. Prawdopodobnie nieusuwalność sędziów i urzędników zostanie zawieszona na okres 3 miesięcy. Mają być również rozwiązane stowarzyszenia i organizacje wywrotowe i reakcyjne oraz niektóre stronnictwa opozycyjne.

Po wyborach do ciał prawodawczych ukonstytuuje się Zgromadzenie Narodowe, które zajmie się zmianą konstytucji. Senat ma być zniesiony, władza wykonawcza wzmocniona.

Aresztowanie przewodniczącego senatu

Ateny. 13. 3. PAT. W dalszym ciągu odbywają się aresztowania podejrzanych o współdziałanie z powstańcami. M. in. aresztowano przewodniczącego senatu Gonatasa z grupy Venizelistów.

Urzędowa lista strat po stronie wojsk rządowych od dnia 4 marca do chwili ostatecznego stłumienia powstania zawiera nazwiska 9 zabitych i 96 rannych.

* * *

Paryż. 13. 3. PAT. Wszyscy członkowie prowizorycznego rządu Venizelosa, ukonstytuowanego w Kanea, zbiegli.

Co mówi wódz powstańców?

Sofja, 13. 3. (PAT). Generał Kamenos oświadczył przedstawicielom prasy: „Przerwaliśmy walkę w obronie republiki gdyż miasta Macedonji i Tracji silnie ucierpiały od bombardowania z dział i samolotów wojsk rządowych, podczas gdy powstańcom brakowało artylerji i samolotów. Mogliśmy przekroczyć Strumę jeszcze w niedzielę 11 marca, ale nie uczyniliśmy tego, aby zapobiec krwawej walce bratobójczej. Walkę prowadzić będą inni republikanie.

Wzrost pokrycia w B. P.

Warszawa. 13. 3. W ciągu pierwszej dekady marca zapas złota w Banku Polskim wzrósł do 506.1 miljon. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się do 14.6 miljon. zł.

Obieg biletów bankowych spadł o 5,8 miljon. złotych do 934.6 miljon. zł., pokrycie złotem wzrosło z 47.24 procent do 48.64 procent i przekracza normę statutową o 18.64 punktów.

Ucieczka księdza, skazanego za szereg przestępstw

Wilno. 13. 3. PAT. Z Święcian nadeszła tu wiadomość o ucieczce w nocy z 11 na 12 bm. na Litwę ks. Żejgisa, proboszcza parafji Przyjaźń w pow. święciańskim. Ks. Żejgis zabrał ze sobą rzeczy opieczętowane przez komornika za długi prywatne nadto monstrancję złotą z kościoła. Dnia 14 bm. miała się odbyć przed sądem drugiej instancji rozprawa przeciwko ks. Żejgisowi, skazanemu w pierwszej instancji za szereg przestępstw.

Z deszczu — pod rynnę

Berlin. 13. 3. PAT. Znany Jezuita J. Spieker, który zwolniony został przez sąd specjalny w Kolonji z pod zarzutu antypaństwowej działalności, został po wypuszczeniu z więzienia śledczego osadzony przez policję państwową w areszcie ochronnym.

Samochód lądowo-wodny

Berlin. 13. 3. PAT. Wynalazca niemiecki Jakób Baulig z Koblencji skonstruował samochód, mogący — jego zdaniem — swobodnie poruszać się zarówno na lądzie, jak i na wodzie. Z początkiem maja br. wynalazca zamierza dokonać na swym nowym samochodzie przejazdu z Calais do Anglji. Przypuszcza on, iż przy dobrej pogodzie potrafi przepłynąć kanał w 7 godzin. Wynalazca dokonał już szeregu prób na Menie pod Moguncją.

Wykroczenia antyżydowskie w Gdańsku trwają

Gdańsk. 13. 3. PAT. Niewykryci dotąd napastnicy nocy ubiegłej zniszczyli urządzenia wewnętrzne domu sportowców żydowskich w Gdańsku. Przed przybyciem pogotowia policyjnego napastnicy zbiegli.

Gdańsk. 13. 3. PAT. Nocy ubiegłej nieznani sprawcy zalepili okna wystawowe kilku sklepów żydowskich przy ulicy Breitgasse hasłami, wymierzonemi przeciwko Żydom.

Podczas ostatniego zebrania urzędników gdańskiej hali sportowej, gdzie odbywały się kursy przeszkolenia politycznego urzędników, wywieszony był na sali wielki transparent z napisem przeciwżydowskim.

Partja chłopska zrywa z Vaidą-Voevodą

Bukareszt. 13. 3. PAT. Stała delegacja narodowej partji chłopskiej usunęła b. premjera Vaida-Voievoda ze stanowiska przewodniczącego organizacji partji narodowo-chłopskiej w Siedmiogrdzie i Banacie i powierzyła kierownictwo prowizoryczne tej organizacji Mihalake, prezesowi stronnictwa. Uchwała ta jest wyrazem potępienia dla prowadzonej przez Vaida-Voievoda akcji na rzecz tzw. rumuńskiego „numerus clausus".

Druzgocące zeznania w procesie Rintelena

Wiedeń. 13. 3. Podczas wznowionej dziś rozprawy przeciw Rintelenowi zeznawał kamerdyner poselstwa austrjackiego w Rzymie Ripoldl. Twierdził on, że Rintelena odwiedzał w Rzymie niejaki William. Jak wiadomo, pod tem nazwiskiem ukrywał się szef sztabu Habichta Weidenhammer, jeden z głównych przywódców lipcowego zamachu.

Na Kubie wraca spokój

Havana, 13. 3. PAT. Strajk, zdaniem kół rządowych, wygasa. Część pracowników pod osłoną wojska przystąpiła do pracy. Przywódcy opozycji usiłują zbiec do Stanów Zjednoczonych na samolotach.

Havana, 13. 3. PAT. Ogłoszono urzędowo, że w czasie zajść ulicznych padły od kul 4 osoby. Ogółem od czasu wybuchu ostatnich rozruchów zginęło w Havanie 12 osób.

Baza dla samolotów amerykańskich na wyspach hawajskich

Waszyngton, 13. 3. PAT. Rząd St. Zjednoczonych domaga się od kongresu uchwalenia kredytów w sumie 2 miljonów dolarów na zakup 900 ha ziemi na Hawajach dla urządzenia tam bazy samolotów. Będzie to baza dla samolotów do bombardowania najnowszej konstrukcji.

Katastrofalna powódź w Chinach

Szanghaj. 13. 3. PAT. Jak donoszą z prowincji Honan, nastąpił tam gwałtowny wylew rzeki Żółtej, która zalała miasto Kaiforg. Pod wodą znajduje się około 9 tysięcy mil kwadratowych. Zgórą 6 tys. ludzi, przeważnie chłopów musiało opuścić swe siedziby i ratować się ucieczką. Rzeka przybiera w dalszym ciągu. Panuje obawa przed zalaniem szeregu innych miejscowości.

— W Londynie zmarł w 81 roku życia długoletni wydawca „Times'a G. E. Buckle.

— Podczas przemówienia b. prezydenta Argentyny Alveara na mityngu w Paranie załamała się trybuna. Alvear jest lekko kontuzjonowany, parę osób odniosło obrażenia.

— W pobliżu stacji Rio de Janeiro pociąg wpadł na autobus. Ofiarą zderzenia padło 5 osób zabitych i 20 rannych.

Kronika krakowska

Proces komunistyczny ma się ku końcowi

Trwający od blisko trzech tygodni proces komunistów, oskarżonych o działalność komunistyczną wśród wojska, zbliża się już do końca. W ciągu wczorajszej rozprawy odczytał sąd już osta tnie akta, poczem oddano stronom głos dla stawiania nowych wniosków. Imieniem obrony postawił adw. dr. Rittigstein wniosek o wydanie wyroku umarzającego w sprawie osk. Gellera i Sudgaltera, ponieważ sąd okręgowy w Równem umorzył już przeciw nim śledztwo. Trybunał udał się na naradę, poczem przewodniczący ogłosił postanowienie, mocą którego oddalono wszystkie zgłoszone w ciągu przewodu sądowego wnioski łącznie z wnioskiem ostatnim, ponieważ sędzia śledczy w Równem umorzył dochodzenia przeciw Gellerowi i Sudgalterowi tylko o działalność wywrotową na terenie Dubna i Krzemieńca, a nie Krakowa.

Z kolei postawiła obrona szereg dalszych wniosków, które trybunał tylko częściowo dopuścił poczem — wobec braku nowych wniosków postępowanie dowodowe zamknięto i odczytano listę pytań, jakie trybunał postanowił zadać ławie przysięgłych. Lista ta obejmuje 13 pytań głównych — po jednem co do każdego oskarżonego, o to, czy dany podsądny winien jest zbrodni zdrady stanu. Ponadto co do osk. Diduszki zadano pytanie ewentualne w kierunku niepoczytalności oraz dodatkowe w kierunku ograniczonej poczytalności, ponieważ — jak na początku rozprawy pisaliśmy — Diduszek twierdzi, że w więzieniu zapadł na chorobę umysłową. Obrona zażądała jeszcze szeregu dalszych pytań w kierunku propagandy wywrotowej wzgl. należenia do tajnego stowarzyszenia, ale wnioski te oddalono, poczem przewodniczący przerwał rozprawę do dnia dzisiejszego godz. 10.30 rano.

Rozprawa dzisiejsza rozpocznie się od przemówienia prok. dra Szypuły, poczem przemówienia wygłoszą pierwsi obrońcy.

Nie wyskakiwać z tramwaju podczas jazdy!

Wczoraj popołudniu wydarzyły się w Krakowie dwa nieszczęśliwe wypadki podczas wyskakiwania z tramwaju. Pierwszy wypadek miał miejsce o godz. 2.30 pop. na ulicy Starowiślnej. Przejeżdżający tramwajem linji nr. 3 Franciszek Krzeszowski, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 74, wyskoczył z tramwaju tak fatalnie, że upadł na bruk, doznając potłuczeń i zwichnięcia prawej nogi.

Drugiemu wypadkowi uległa o godz. 4-tej pop. na ulicy Kalwaryjskiej 62-letnia staruszka, Rozalja Dichoniowa, zamieszkała przy ul. Stromej 10. Podczas dojeżdżania tramwaju do przystanku obok ulicy Długosza wyskoczyła ona z tramwaju w fałszywym kierunku i upadła, doznając ogólnych obrażeń na całem ciele. — Obie ofiary własnej lekkomyślności opatrzył wezwany na miejsce lekarz Pogotowia Ratunkowego, który pozostawił je następnie opiece domowej.

Zwłoki noworodka w przechowalni bagażu

W czasie kontroli bagaży ręcznych w przechowalni na dworcu kolejowym w Krakowie znaleziono w jednej z walizek zwłoki noworodka płci żeńskiej, owinięte w kawałek flaneli i nakryte poduszką. Według orzeczenia lekarza obwodowego dziecko zostało zaraz po urodzeniu uduszone przez zaciśnięcie szmatą przewodów oddechowych, a szczególnie krtani. Jak zostało stwierdzone walizka z temi zwłokami została oddana do przechowania w dniu 13 2. br. około godz 23-ej. Zwłoki zostały zabrane do Zakładu Medycyny sądowej. Dochodzenia prowadzi się.

ZWOLNIONY KOMORNIK

Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym został zwolniony ze swego stanowiska komornik VI rewiru w Krakowie, Spytek Jordan. Zwolnienie to stoi w związku z kontrolą przeprowadzoną wczoraj w kancelarji komorniak Spytka, który sędziego Sądu Grodzkiego dra Kesslera, który stwierdził pewne niedokładności. Nowy komornik VI. rewiru zostanie mianowany w najbliższym czasie.

ZNOWU ZATRUCIE GAZEM

Wczoraj o godz. 9-ej rano zaalarmowano Pogotowie Ratunkowe doniesieniem, że w jednem z mieszkań przy ul Smoleńsk 23 zatruła się gazem świetlnym zatrudniona tam służąca Marja Czekaj. Przybyły wkrótce lekarz zastał zatrutą w stanie nieprzytomnym, ale dzięki szybkiej pomocy udało się ją jeszcze przywrócić do przytomności, poczem przewieziono ją do szpitala Ubezpieczalni. Przyczyny zatrucia Czekajówny narazie nie można było ustalić.

SAMOBÓJSTWO

Wczoraj o godz. 6.30 rano popełniła zamach samobójczy 23-letnia służąca. Aniela Klemensiewicz, zamieszkała przy ul. Legjonów 14. Korzystając ze snu domowników, wypiła dziewczyna większą ilość esencji octowej, którą przygotowała prawdopodobnie już poprzedniego wieczoru. Jęki dziewczyny zbudziły jednak pracodawczynię która wezwała natychmiast pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz stwierdził u Klemensiewiczówny ciężkie zatrucie i po udzieleniu jej pierwszej pomocy przewiózł ją do szpitala Ubezpieczalni Społecznej, gdzie desperatka w godzinę później zmarła. Przyczyny jej rozpaczliwego kroku narazie nie udało się ustalić. W sprawie tej prowadzi policja dochodzenia.

Zderzenie dwóch samolotów francuskich

Paryż. 13. 3. (R) W czasie nocnych manewrów, prowadzonych przez trzecią eskadrę lotniczą, jeden z samolotów zmuszony był lądować na lotnisku wojskowem w Tourss, przyczem przy lądowaniu uległ poważnym uszkodzeniom. W chwilę potem nadleciał drugi samolot, który również lądował na tem lotnisku, przyczem w panujących ciemnościach najechał na poprzedni samolot. Przy zderzeniu siedmiu lotników odniosło ciężkie rany.

Minister Poniatowski u Prezydenta Rzpltej

Warszawa, 13. 3. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym p. ministra rolnictwa i reform rolnych Julju sza Poniatowskiego.

Warszawa, 13. 3. (Sin) Jak się dowiadujemy, b. prezes Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie p. Klarner zostaje w dalszym ciągu prezesem Izby.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Jerozolima. 13. 3. (ŻAT) Na zapytanie ŻAT-nej władze zakomunikowały, iż antyżydowskie ulotki bojkotowe, rozdawane ostatnio w Palestynie przez narodowych socjalistów, zostały skonfiskowane. Nikt jednak z kolporterów nie został aresztowany.

* * *

Praga. 13. 3. (ŻAT) W dniu dzisiejszym zmarł w Pradze 62 lata liczący duchowy przywódca asymilacji czesko-słowackiej dr. Jindrich Kohn, prezes Unji Żydów Czechosłowacji. Zmarły był przed laty osobistym współpracownikiem prez. Masaryka i współzałożycielem przedwojennej czechosłowackiej partji realistów.

* * *

Berlin. 13. 3. (ŻAT) Zarząd berlińskiej gminy żydowskiej uchwalił na ostatnio odbytem posiedzeniu wziąć udział w uroczystościach Majmonidesowych w Kordowie i Madrycie i wydelegować specjalnego przedstawiciela Gminy na te uroczystości w osobie dra Alfreda Klee.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika tarnowska

UROCZYSTOŚCI SZKOLNE „SAFY BERURY"

Uroczystości z okazji pierwszych egzaminów końcowych z przedmiotów judaistycznych zamieniły się w piękną manifestację na rzecz szkolnictwa żydowskiego. W sobotę dnia 9 bm. odbyło się w synagodze postępowej uroczyste nabożeństwo z kazaniem rabina Dra Weissmana. Tego samego dnia odbyła się w sali Sokoła uroczysta akademja, na której obecni byli przedstawiciele Żyd. Gminy Wyznaniowej, organizacyj sjonistycznych, gimnazjów państwowych i prywatnych oraz wielkie rzesze publiczności. Akademję zagaił dyrektor Gimnazjum „Safa Berura" p. Dr. Rosenbusch, poczem po odśpiewaniu przez chór szkolny hymnu państwowego i Hatikwy wygłosił dłuższe przemówienie w języku hebrajskim prezes Tow. Safa Berura tow. Joachim Neiger. Pięknie i efektownie wykonanym był przez uczniów obraz sceniczny fragmentu biblijnego „Rebeka i Eliezer", poczem p. Dr. A. Tartakower, delegat Związku szkół średnich w Łodzi wygłosił głęboko ujęty referat o zadaniach szkolnictwa żydowskiego. Po deklamacji hebrajskiej przemówił jeszcze p. prof. Kresch a na zakończenie wygłosił piękne przemówienie tow. Dr. Schenkel, który wskazując na sjonizm jako źródło wysiłków ofiarnych nad utrzymaniem i rozwojem szkoły „Safa Berura", wspomniał w słowach pełnych uznania o zasługach i pracy ofiarnej tow. Dra Spanna i Neigera, którym w wielkiej mierze szkoła zawdzięcza swój rozkwit. Wreszcie chór szkolny odśpiewał pieśni Bialika „Hachnisini" i „Techzakna".

W niedzielę dnia 10 bm. odbył się w salach hotelu City uroczysty bankiet, który przeciągnął się w podniosłym nastroju do późnej nocy. Na bankiecie tym wygłosili przemówienia tow. J. Neiger, Dr. Mandel, Dyr. Lieblich, Dr. Schenkel, Dr Chomet, p. Perlbergerowa, Dyr. Rosenbusch i Dr. Weissman.

PRZED AKCJĄ PURIMOWĄ NA RZECZ K. K. L. Komisja K. K. L. pod przewodnictwem tow. Dra Goldberga przystąpiła do energicznej akcji purimowej na rzecz K. K. L. W związku z tą akcją przypomina Komisja K. K. L., że w myśl uchwał Kongresów Sjonistycznych w czasie purimowym, obowiązującym w tym roku do 26. marca włącznie nie wolno urządzać innych zbiórek, jak tylko na rzecz K. K. L.

BUDOWA DOMU CZYNSZOWEGO DLA ROBOTNIKÓW. W niedzielę dnia 10 bm. bawiła w Tarnowie komisja złożona z pp. Dra Strzeleckiego oraz Inż. Piotrowskiego z Warszawy jakoteż Insp. Czarneckiego i Inż. Zakrzewskiego z Krakowskiego woj. Komitetu Fund. Pracy, która badała możliwości udzielenia kredytu na rozpocząć się mające jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym prace około budowy bloku wielomieszkaniowego, w którym znajdzie pomieszczenie kilkadziesiąt rodzin robotniczych. Komisja w tow. prezydenta miasta p. Dra Brodzińskiego, wiceprezydenta Mgra Kołodzieja oraz dyrektorów p. Inż. Studnickiego i Inż. Wojewskiego oglądnęła na miejscu stojące do dyspozycji tereny położone na Pogwizdowie i wybrała jako najbardziej odpowiedni jeden z nich, na którym wzniosą się już dwa bloki mieszkalne domów czynszowych miejskich. Prawdopodobnie koszt projektowanej budowy wyniesie około 136,000 zł. Obok projektowanego domu znajdować się będą działki ogródkowe i boisko dla dzieci.

Z RUCHU „TORA W' AWODA". Tutejszy sn'f Tora w'Awoda odwiedził delegat centrali p. Dresner z Warszawy, który wygłosił cały szereg referatów w poszczególnych organizacjach ruchu.

Z HASZOMER HADATI. Przy org. Haszomer Hadati zorganizowano wyższe kursa nauk judaistycznych i języka hebrajskiego które prowadzą tow. Leibel, Wolf Götzler i Glas.

STRAJK MURARZY. Strajk murarzy, który rozpoczął się przed trzema tygodniami trwa dotąd a pertraktacje między pracodawcami a robotnikami do żadnego rezultatu nie doprowadziły. Strony nie mogły bowiem uzgodnić cennika robót murarzy, cieśli i ich pomocników.

WIECZÓR W GALERJI ŻYWYCH OBRAZÓW

odbędzie się w sobotę, 16 marca, w teatrze Bagateli. Impreza ta, urządzona przez ruchliwe Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży TOM będzie niezwykłą atrakcją dla kultur. Krakowa. Reprodukcje słynnych portretów i obrazów przedstawione będą przez panie i panów krakowskiego towarzystwa. Wieczór uromaicą tańce solowe prof. Wandy Haburzanki i prof. Elżbiety Willman oraz kabaret literacko-artystyczny pióra Ireny Szczepańskiej, reżyserji Dr. Wład. Dobrowolskiego. Ilustracja muzyczna Dr. A. Hermana. Przedsprzedaż biletów w Bagateli od 11 do 1 i od 5 do 7 popołudniu.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4·30 kwart. zł. 12·90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . . . „ 7·50 „ 22·50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20·—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.